Nr. 191 WTOREK 22 SIERPNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 z 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 sierpnia.

Szczegóły, które podaliśmy wczoraj o rezultatach gospodarstwa państwowego w Węgrzech w drugim kwartale b. r. są tak pocieszające, że zasługują na dobitne podniesienie. Dotąd wydatki rzeczywiste zazwyczaj znacznie przewyższały kwotę preliminowaną a dochody nie dosięgały tej kwoty, jaką przyjmował rząd i parlament w budżecie. Cały szereg ministrów skarbu a pomiędzy nimi nawet tak znakomity mąż jak dzisiejszy prezydent izby Ghyczy daremnie mozolił się nad wprowadzeniem harmonji pomiędzy preliminarzem a rzeczywistemi wydatkami i dochodami. Była to prawdziwa praca Szyfa, dopóki środków do tego celu szukano w drobnych zaoszczędzeniach, w wykreśleniu kilku lub kilkunastu posad urzędowych, w zniesieniu pewnych subwencyi i t. d. Dopiero gdy Ghyczy a za nim dzisiejszy gabinet przystąpił do zreformowania systemu podatkowego i w ogóle całego systemu administracyjnego, Węgrzy trafili na właściwe źródło wzrastających niedoborów i wznieśli tamę, która wkrótce powstrzyma prąd dotychczasowy. Jeżeli harmonia budżetowa wraca w Węgrzech tak szybko już dziś mimo nieukończenia reformy administracyjnej i mimo powolnego wprowadzenia w życie ustaw podatkowych, to z biegiem czasu stosunki zmieniać się zaczną na korzyść skarbu w sposób tak pomyślny, że zmiana prześcignie oczekiwania. Ale zmiana taka nie może być dziełem jednej chwili, niedobory tak znaczne jak węgierskie nie ustępują w jednym roku, więc jeszcze nie zaraz wrócą Węgrzy do tych daleko idących planów i projektów ekonomicznych, które z początku chciano wykonać za jednym zamachem a później w obec skonstatowanej niedostateczności środków musiano odroczyć do szczęśliwszej pory. Może ten pomyślny zwrot w stosunkach skarbowych Węgrów odbije się dobrze na dalszych rokowaniach w sprawie ugodowej. Gdzież jest właściwe źródło tych wygórowanych pretensyi węgierskich, które zaraz na wstępie rokowań groziły całej sprawie upadkiem a dualizmowi rozstrojem? Węgrzy mniemali, że źródło ich niedoborów tkwi w obecnych postanowieniach ugodowych i dla tego chcieli je tak radykalnie przekształcić. W miarę, jak zaczęło ustępować to błędne mniemanie zmniejszało się niebezpieczeństwo zerwania jedności handlowo-cłowej. Dziś, gdy Węgrzy poznali, gdzie tkwi właściwe źródło złego, łatwiej będzie można usunąć trudności, jakie jeszcze nasuwają się w drodze do odnowienia ugody.

Z odludnych kolonii deportacyjnych wraca jeden transport komunistów francuskich po drugim. Dufaure nie na żart sprzeciwiał się tak stanowczo ogólnej amnestyi w myśl wniosków Raspaila i Wiktora Hugo, więc jeżeli teraz przedstawia tylu komunistów marszałkowi-prezydentowi do ułaskawienia, to nie czyni tego pewnie bez ścisłego wyboru i bez zastanowienia. Być może, że ułaskawieni dotąd komuniści dali już społeczeństwu francuskiemu katuszami zniesionemi w pięcioletnim pobycie na wygnaniu, dostateczny odwet za spadającą na ich głowy część łez, krwi i strat materyalnych, zadanych ojczyźnie w r. 1871. Mówimy: być może, bo sumaryczne procesy komunistów, prowadzone z umyślnym pospiechem, nie pozwalały bardzo często sędziom zastanowić się nad ścisłem stopniowaniem kary, a czasem nawet uniemożliwiono tem dokładne zbadanie faktów wątpliwych. Ale wszystko to możnaby przebaczyć smutnej przeszłości, jeżeliby tylko była rękojmia, że w komunistach ułaskawionych i powracających do ojczyzny, Francya odzyskuje obywateli, oczyszczonych z winy, poprawionych i pojednanych z porządkiem społecznym, na który niedawno tak wrogo nastawali. Kto zaręczy, że tak jest rzeczywiście, że komuniści wracają z szlachetnemi uczuciami i postanowieniami a nie z przekleństwem tłumionem, z grozą i żądzą powetowania sobie wrzekomej krzywdy przy najbliższej sposobności. Gdybyśmy na to pytanie szukać mieli odpowiedzi w dziennikach wydawanych za granicą przez byłych towarzyszy broni ułaskawionych dziś komunistów, przez tych uczestników zbrodni z r. 1870, którzy ucieczką udaremnili odwet karzącej sprawiedliwości, to odpowiedź wypadłaby niepomyślnie, newet bardzo niepomyślnie. W tych dziennikach bowiem przebija się taka gorąca, zawzięta nienawiść ku obecnemu porządkowi społecznemu we Francyi, taka dzika żądza kontynuacyi krwawego dramatu z r. 1871, taka wreszcie pogarda dla obecnych sterowników Francyi, że widmo komuny może na prawdę straszyć nawet Francuzów, wierzących dotąd w ustalenie stosunków konstytucyjnych i społecznych. Dla tych zagranicznych bohaterów komuny, amnestyonowani koledzy są męczennikami świętej sprawy, opromienieni aureolą niesłusznej kary, wymagającej odwetu na niesprawiedliwem społeczeństwie. Przyznajemy więc, że trudno nam uwierzyć w zupełną nieszkodliwość tych żywiołów, które wracają dziś do Francyi po pięcioletniej przymusowej nieobecności. W państwie, mającem ustalone wiekami i tradycyą prawo publiczne i instytucye konstytucyjne, znaczny procent zbrodniarzy takiej kategoryi jak francuscy komuniści, t. j. zbrodniarzy na pół pospolitych a na pół politycznych, uległy po pięcioletnim kontemplacyjnym żywocie na odludnej wyspie zbawiennej refleksyi, i wróciłby do zagród swoich z przeświadczeniem zbrodni, popełnionej na społeczeństwie. Ale we Francyi od stu lat nie ma stałego prawa publicznego, niema tradycyi konstytucyjnej, niema nawet konstytucyi. Jedna rewolucya goni za drugą a każda obala polityczne kreacye swojej poprzedniczki tą samą bronią, jaką one wywalczone zostały. Ztąd wynika dalej, że jedno stronnictwo drugiemu zarzuca zbrodnicze opanowanie władze. Legitymiści zarzucają wszystkim rządom ostatnim zbrodniczą genezę, orleaniści i republikanie tak samo mówili o rządach Napoleona III a bonapartyści odpłacają się pięknem za nadobne panującym dziś republikanom. W parlamencie francuskim wiecznie powtarza się ta historya, że na słowo republikańskich mowców: zbrodnia 2 grudnia, echo odpowiada na ławach bonapartystowskich: zbrodnia 4 września! Takie sceny demoralizować muszą niesłychanie społeczeństwo, które widzi, że jest prostem narzędziem w rękach zbrodniarzy politycznych różnej kategoryi. Komuniści zaś wysnuwają ztąd zapewne ten sens moralny, że zawinili w r. 1871 tylko tem, iż byli jeszcze za słabi do wykonania swoich mrzonek. Czy nie postawili oni sobie teraz dewizy politycznej, że każda rewolucya zwycięska jest dobrą a jeżeli tak jest, to ułaskawieni bohaterowie krwawego dramatu z r. 1871 wracają do ojczyzny może z większym zapasem cierpliwości niż poprawy i odświeżonych zasad moralnych.

Disraeli, obecnie hrabia Beaconsfield, stoi dziś u szczytu powagi politycznej i karyery ale prasa angielska zamiast gratulować mu nowej godności pisze dlań formalne nekrologi polityczne, jak gdyby królowa angielska podpisując hrabiowski dyplom swojego ministra prezydenta powiedziała sobie: *promoveatur ut amoveatur*. Disraeli został parem i traci dotychczasową łączność z izbą gminu ale mimo to zostaje nadal ministrem-prezydentem i z izby wyższej kierować może polityką angielską tak energicznie jak dotąd. To dziwne pojmowanie promocyi Disraelego pochodzi ztąd, że w opinii niemal całego świata politycznego ustaliło się przekonanie o znacznej sprzeczności zdań i poglądów między nim a lordem Derbym. Opinia uważa Disraelego za zwolennika polityki stanowczo przychylnej Turcyi i zapominającej z tego powodu nawet o najohydniejszych okrucieństwach baszibożuków i Czerkiesów. Lord Derby zaś uchodzi za autora najświeższego zwrotu w polityce angielskiej na rzecz zrewoltowanych prowincyi. Opinia ta ma silną podstawę a ostatnia rozprawa parlamentarna o wypadkach wschodnich dodaje jej wiele prawdopodobieństwa. Lord Derby bowiem oświadczył, że dopiero z dzienników dowiedział się o okrucieństwach tureckich, czem zadał cios całej powadze dyplomatycznej ambasadora stambulskiego lorda Elliota. Zaraz po tem jednak wstał Disraeli i apotezował zasługi lorda Elliota Jestto w każdym razie objaw rzucający cień na harmonię wewnętrzną gabinetu angielskiego. Jeżeli zaś ten brak harmonii nie spowodował dotąd żadnego przesilenia, to jestto dowodem, że sam parlament jest je-

KRONIKA PARYSKA

(Dokończenie.)

Po wojnie prusko-francuskiej, kilku ludzi zdolnych i uczciwych, widząc że w nowem położeniu Francyi, główną jej dźwignią może być tylko przemysł, i że najważniejszą dla niej rzeczą jest, aby nie dała się ubiedz na tej drodze innym narodom — postanowili oddać się wyłącznie tej kwestyi, dla gruntownego jej zbadania i wynalezienia zarazem środków praktycznych, któreby mogły przyjść skutecznie w pomoc narodowemu przemysłowi i postawić go na właściwym stopniu.

Studya te doprowadziły inicyatorów do przekonania, że szerząca się gorączkowo i coraz silniej we Francyi drobiazgowa industrya, przynosząca prędkie zyski, zniża pojęcie o rzetelnem znaczeniu przemysłu prawdziwie narodowego, a tem samem przygotowuje na polu przemysłowem Francyi taką samą katastrofę, jakiej doznała na polu politycznem.

Rzecz szła o to, jak temu przeszkodzić. Zadanie nie było łatwe. Trzeba było od czegoś zacząć. Otóż inicyatorowie postanowili utworzyć stowarzyszenie artystyczno-przemysłowe, mające na celu upowszechnienie pojęcia piękna. Przypominając nowemu pokoleniu arcydzieła przeszłości, stowarzyszenie wszczepiać ma wyższe tendencye w przemyśle i stwarzać tym sposobem nowych pracowników, pojmujących prawdziwe zadanie narodowej i francuskiej industryi, powołanej do powiększenia bogactw i podniesienia ducha narodu.

Na tej dopiero posadzie stowarzyszenie przyszło do normalnego bytu. Należą do niego przemysłowcy, artyści, antykwaryusze, kollekcyoniści, pisarze itd. Sławny snycerz Barye, o którym pisałem w jednym z moich feljetonów, przyczynił się wiele do zawiązania tej unii artystyczno-przemysłowej, która liczy dziś 460 członków.

L'Union Centrale ma swój lokal, położony na *Place des Vosges*, posiadający muzeum i bibliotekę, gdzie każdy może czerpać potrzebne wiadomości, nadto organizuje konkursa, rozdaje nagrody, bierze na swój koszt artystyczne wycieczki dla pełniejszego doskonalenia się w przyjętym zawodzie, a opędza wydatki z funduszów pochodzących z dobrowolnych składek swoich członków. Obok tego zajmuje się jeszcze stowarzyszenie organizowaniem wystaw odpowiadających celowi, w którym się zawiązało — a ponieważ wejścia do tych wystaw są płatne, dochody z nich wpływają do kasy towarzystwa, co pozwala mu rozszerzać coraz więcej i skuteczniej pole swego działania.

Urządzona temu dwa lata przez stowarzyszenie wystawa ubiorów, była bardzo ciekawą i zasiliła znacznie jego kasę. Teraźniejsza wystawa przyniesie z pewnością nierównie więcej, gdyż głównym jej przedmiotem jest historya kobiercowej tkaniny, illustrowana kobiercami różnego rodzaju i pochodzenia, na ścianach 26ciu sal, które zajmuje.

Wchodzi się do wystawy przez wielką bramę, od frontu. W dolnej części przemysłowego gmachu mieszczą się okazy wszystkich industryi będących w pewnem pokrewieństwie ze sztuką — zacząwszy od mebli artystycznych i przedmiotów dekoracyjnych wielkiej ceny aż do najdrobniejszych szczegółów.

Orkiestra wojskowa na estradzie zajmuje miejsce w samym końcu paralellogramu, od strony północnej, za nią bufet — pomysł to rozumny, gdyż żołądek był i jest zawsze doskonałym sprzymierzeńcem melodyi.

Na przeciwległym końcu monumentalne schody prowadzą na pierwsze piętro. Tuż przy wejsciu znajduje się salon przeznaczony dla prezydenta republiki. Po prawej stronie tego salonu zaczyna się wystawa dywanów.

W pierwszej sali znajdują się kobierce z fabryki Aubusson i dekoracyjne wyroby z fabryki de Tourcoing. Przyległa sala ubrana jest w duże gobeliny historyczne i w małe dywaniki z fabryki Beauvais — a ma jeszcze w dodatku 8 *panneaux* gobelinowych. Są to postacie kobiece, symbolizujące różne strefy i ich produkcyę. Figurują także w tej sali dwa warstaty gobelinowe, przy których pracownicy wykonywują pod okiem publiczności cudną swoją tkaninę — i uczą się zarazem cierpliwości.

Następna sala, równie wielka, mieści 10 ogromnych gobelinów przedstawiających sceny historyczne z panowania Ludwika XIV wzięte z obrazów Lebruna i Wandermeulena. Są to pyszne i doskonale zakonserwowane okazy.

Nie podobna jest opisać wszystkich przedmiotów — braknie nawet materyałów do tego, gdyż katalog nie jest jeszcze gotowy. Dość jest powiedzieć, że wszystkie sale są napełnione od dołu do góry, a jest ich jak to powyżej powiedziałem 26.

Wystawa mieści oprócz dywanów obicia różnego rodzaju, przedmioty dekoracyjne i meble, zacząwszy od epoki średniowiecznej aż do obecnej chwili.

Bez przesady rzec można, że ta wystawa dywanów jest prawdziwą artystyczną fetą dla znawców — a dla publiczności jest ona kursem historyi tkaniny kobiercowej tem wymowniejszym, że przemawia do zmysłów. Nie będę mówić o salach z wystawą pedagogiczną — ani też o konkursie rysunkowym kobiecym, gdyż to są przedmioty zbyt suche, aby mogły interesować moich czytelników.

Ponieważ mowa o industryi, nie będzie od rzeczy, kiedy wspomnę tu o nowej inwencyi, której właściciel, ubogi w zeszłym miesiącu, będzie mieć zapewne w krótce swój hotel i karetę. Jest to instrumencik zwany *le tambour japonais*, złożony z podstawy z podniesionym brzegiem i ze stalowej sprężynki, której poruszanie wydaje rodzaj suchego klaskania, jak kastaniety.

Bębenek japoński, jako rzecz nowa i *agaçante au suprême degré*, wszedł natychmiast w modę. Jest on dziś we wszystkich rękach. Bogaci i ubodzy, starzy i młodzi kupują go na zabój. Gdzie się obrócić *on n'entend que le tambour Japonais.* Ten instrument tak dojadł już do żywego ludziom spokojnym, że go przezwano świerszczem, piłą i tp. ale nic to nie pomaga; gorączka trwa dotąd — dziś kupują go ci, których on najwięcej drażni i mszczą się doznanej męczarni na uszach niewinnych Wynalazca wyszedł

szcze chwiejnym co do wypadków wschodnich i waha się obrać jeden stały kierunek.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 17 sierpnia.

☽ Inną miałem dziś zamiar przesłać *Gazecie Lwowskiej* korespondencyą, zapowiedzianą poniekąd przy końcu mego ostatniego listu, a opartą na ustnej relacyi pewnej osoby, która po dłuższym pobycie w Bośnii i Hercegowinie, co dopiero ztamtąd do Konstantynopola przybywszy, opowiedziała mi nietylko obecne położenie zamkniętego w Trebinii Mukhtara baszy, ale zarazem ciekawe i zajmujące szczegóły o polityczno-społecznych stosunkach w Bośnii i Hercegowinie. Odwiodła mnie jednak od zamiaru poczta dzisiejsza, która mi i *Gazetę Lwowską* przywiozła. Wyczytuję w waszym dzienniku nader ciekawą korespondencyę *(M)*, szanownego kolegi mego w łamach *Gazety* — i dowiaduję się z niej, że w Konstantynopolu „jednem słowem sytuacya nadzwyczaj groźna."

Nie myślę wcale przeczyć. Pozwolę sobie tylko powiedzieć, że jeśli sytuacya ta jest groźną, to nie od dziś dopiero i nie od wczoraj, bo była taką, jaką jest obecnie, już temu przeszło miesiąc. Antagonizm pomiędzy starowierczym Wielkim Wezyrem, Mehemetem Ruszdi baszą, a reformatorem Midhat baszą istniał i istnieje od dawna, jak to niejednokrotnie w korespondencyach moich wytykałem, pisząc o dwóch przeciwnych sobie prądach w najwyższych sferach rządowych.

Jeżeli zaś stary ten antagonizm pomiędzy W. Wezyrem a Midhatem baszą katastrofy żadnej dotąd nie sprowadził, to jej też nie sprowadzi i nadal. Niebezpiecznym mógłby być wtedy tylko, gdyby reformy brane być miały na seryo. „Ale konstytucya, jaką Turcy zaprowadzają teraz u siebie, jest tylko komedyą, której akt ostatni odegra się w parlamencie angielskim, gdy p. Disraeli wystąpi z obroną przeciw oskarżeniu, iż wspiera mocarstwo, które nie chce wymierzyć sprawiedliwości swym poddanym." Tak powiedział generał Ignatiew w swej rozmowie z korespondentem dziennika *Daily Telegraph*, którą i *Gazeta Lwowska* swego czasu drukowała. *Ergo* tedy antagonizmu pomiędzy dwoma tymi dygnitarzami tureckimi nie można w żaden sposób uważać za powód groźnej sytuacyi w Stambule.

Może jest nim choroba sułtana Murada V? Pod tym względem podaje wczorajsza *Turquie* wielce zaspokajającą, a pewnie więcej, niż półurzędową, bo aż cyceronem wydrukowaną wiadomość, w tych słowach: „To, cośmy pisali o zdrowiu Sułtana, potwierdza opinia doktora Leidersdorfa, który jest powagą w chorobach nerwowych. Dał on zapewnienie, że spokój i przepisana przez niego dyeta, przywrócą wnet zupełne zdrowie Sułtanowi."

Spodziewam się zresztą, że sam będę mógł zasięgnąć z autentycznego źródła najpewniejszych o tem zdrowiu wiadomości, których wam udzielić nie omieszkam.

Przechodzę do bieżących niektórych wiadomości.

Specyalny korespondent telegrafuje do *Turquie* pod dniem 17 b. m. z Widdynia że książę Milan ma zamiar wysłać wuja swego, p. Germani, do Konstantynopola, celem traktowania bezpośrednio z Portą o pokój. Minister Risticz chce przeciwnie walki do upadłego. Z tego powodu upadek dzisiejszego ministerstwa uważają za nieuchronny. Magazynowicz, dawniejszy reprezentant Serbii w Konstantynopolu, mianowany został agentem serbskim w Bukareszcie.

Telegram Halil Rifata baszy, gubernatora Widdynia, do W. Wezyra donosi o znacznej liczbie chłopów serbskich, którzy z Serbii uchodzą na terytoryum tureckie, szczególnie w obwód Belgradżyka i oddając się pod opiekę władz oświadczają, że gdyby ich chciano odesłać napowrót do Serbii, to wrócą tam chyba tylko jako *raje* tureccy. W przeciwnym razie nie wyruszą z Turcyi. Podobnież i wsie około Żarek, zbuntowane poprzednio i uzbrojone przez Serbów, wracając do dawnego posłuszeństwa, dobrowolnie broń składają. Takich wsi było 30. Z tych 6 poddało się już dawniej, 15 złożyło i oddało broń temi dniami, 13 jeszcze jest tylko wsi nieuspokojonych.

Może ten zbawienny na Serbów wpływ wywarła proklamacya W. Porty do Serbów, za długa a przedstawiająca za mało cech charakterystycznych, żeby ją warto było tłumaczyć. Ja w niej poznaję redakcyę starego Mehemeda Ruždi baszy, o którym mówiąc nawiasem, dawno to już temu, powiedział mi był pewien nieposolity znawca ludzi, a zwłaszcza tureckich ludzi stanu, że to „Arcy-obłudnik Muzułmanin." Ze zwykłem sobie namaszczeniem rozczula on się naprzód w tej proklamacyi nad tym błogim stanem patryarchalnego stosunku, w jakim to przez tak długie czasy pozostawali Serbowie do W. Porty, dopóki powodowali się mądremi radami starców, którym nie o prywatę ale o dobro kraju chodziło. Od czasu jednak, jak do steru spraw publicznych dostali się ludzie ambitni, stosunek ten się zmienił, bo potrafili oni uwieść i obałamucić poczciwy lud, i namówili go najprzód do niesienia pomocy Hercegowińcom i Bośniakom a potem nawet do pochwycenia za broń i podniesienia jej przeciw Porcie. Lud zaś ten poczciwy i siebie samych oddali pod wodzę zagranicznych naczelników, przezco wszystkie fatalne następstwa wojny na biedną Serbię ściągnęli.

Serbowie — woła więc proklamacya — Wiedzieć powinniście o tem, że Rząd cesarski wszystkich swoich poddanych, bez różnicy, czy Muzułmanin, czy Chrześcianin, zarówno za dzieci swoje uważa. A któryżto na tym świecie ojciec chciałby nieszczęścia i krzywdy swych dzieci? — Po ukaraniu winnych sympatye rządu cesarskiego niezmienione zostaną dla rządu cesarskiego, który spokojnym pozostał.

Po tych komunałach powiada proklamacya dalej, że wszyscy komendanci wojskowi odebrali rozkaz protegowania tych rodzin i osób, które się władzom wojskowym poddadzą i broń złożą, choćby ją nawet już byli podnieśli. Wszelkie przeciw temu ze strony wojska wykroczenia doraźnie będą karane, jak znowu wszelkie buntowników przeciw wojsku zamachy nie ujdą bezkarnie.

Nie wiem, czy to nie będzie przestarzała już dla Was wiadomość, że indemnizacya dla dwóch w Salonice zamordowanych konsulów, w ilości 900,000 franków — i to 600,000 dla familii p. Moulin a 300,000 dla p. Abotta, wypłaconą została przez ministra finansów.

Wyroki w tej sprawie salonickiej wypadły takie: 12 wyroków śmierci, 3 do ciężkich robót na całe życie, 1 wyrok do ciężkich robót na lat 15, 1 na 10 lat, 2 wyroki do ciężkich robót na 5 lat, 1 na 3 lata więzienia, 1 na 3 miesiące, 1 wyrok na 3 lata wygnania do Tripoli.

Gubernator Saloniki, Mehemet Refet pasza skazany na 1 rok więzienia w Sera skieracie; Selim bey, pułkownik żandarmeryi na degradacyą i na 15 lat ciężkich robót w Rodos; porucznik Riza bey, komendant korwety *Idżilalie*, na wykreślenie z kontrol i na 10 lat zamknięcia w fortecy; Ala bey, pułkownik redyfów, na wykreślenie z kontrol i na 3 lata fortecznego więzienia.

14 Bułgarów skazanych, z tych 7 na całe życie do ciężkich robót, przywieziono tu z Ruszczuka.

Wojsko ztąd na linię bojową wciąż a wciąż bywa wyprawiane. O jednej tylko wysyłce dziś wspomnę. Temi dniami wysłano do Antiwari 11 batalionów liniowej piechoty, która już na miejsce przeznaczenia przybyła. Wspominam zaś o tem dla tego, że to posiłki dla Mahmuda paszy, (Freunda z Warszawy), który zamianowany został muszirem, marszałkiem, i głównie dowodzącym korpusem w Skodrze Albańskiej.

SPRAWY MONARCHII

Naplo donosi, że rząd zamierza wszystkie artykuły przemysłowe, których państwo potrzebuje, kupować u krajowych producentów. W tym celu ustanowiono z łona ministerstw mięszaną komissyę, która zajmie się konskrypcyą wszystkich artykułów według gatunku i ilości, zbierze wszystkie potrzebne daty i opracuje program wykonania powyższego projektu. Dalej zamierza rząd węgierski zastosować zasadę własnej assekuracyi co do wszystkich budynków i dóbr państwowych. I dla tej sprawy ustanowiono osobną komissyę ministeryalną.

— *P. Lloyd* donosi: W myśl uchwały powziętej przez rząd austryacki już dawniej a przez rząd węgierski d. 17 b. m. rozpoczną się w październiku rokowania z zagranicznemi państwami celem zawarcia międzynarodowych traktatów handlowych. Traktat handlowy z Niemcami zajmie pierwsze miejsce, gdyż rząd austryacki pragnie już w grudniu b. r. ogłosić pozycye cłowe a względnie Radzie państwa przedłożyć. Anglia żąda, jak *Hon* donosi, stanowczo odnowienia starych traktatów, wskutek czego nie mogłe dotąd przyjść do skutku zupełne porozumienie. Traktaty handlowe z Włochami i z Francyą wejdą później na porządek dzienny.

— W Mokrynie w Węgrzech aresztowano 15 b. m. kupca Leboscha z powodu udziału w agitacyach Omladyny. U Leboscha znaleziono w domu niesłychanie dużo obligacyj przymusowej pożyczki serbskiej lecz także listy osławionych agitatorów w Serbii i Rossyi. Listy te wskazują ślad szeroko rozgałęzionych knowań.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Cesarz Wilhelm w Poznańskiem.)

Dnia 18 b. m. Cesarz Wilhelm przybył stosownie do programu podróży, zaraz po godzinie 10 zrana na dworzec koleji żelaznej w Babimoście, w towarzystwie księcia następcy tronu, księcia Fryderyka Karola i licznego orszaku, tudzież w towarzystwie naczelnego prezesa W. Księstwa Poznańskiego, pana Günthera, który cesarza już na granicy Wielkopolski powitał. W Babimoście przyjmowali przy wysiadaniu z wagonu cesarza komenderujący jenerał V korpusu armii, jenerał broni v. Kirchbach, i w jego to i w naczelnego prezesa towarzystwie przebiegł król szeregi osób, na powitanie go zgromadzone. Znajdował się tam pierwszy prezes sądu apelacyjnego z Poznania Kunowski, jeneralny superintendent dr. Cranz, naczelny dyrektor poczt Schiffmann, stany i reprezentanci miejscy z powiatów babimostskiego, międzyrzeckiego i innych, reprezentanci miasta Poznania, 240 sołtysów, na tę uroczystość powołanych z powiatów babimostskiego i międzyrzeckiego, deputacye 22 landwer- i *kriegervereinów*, szkoły z miasta Babimostu i t. d. Mowca landwerverein ów wręczył cesarzowi adres a w bieli ubrane panny bukiet kwiatów. Przy powitaniu na dworcu zapytał się cesarz pierwszego burgmistrza pana Kohleisa i przewodniczącego w reprezentacyi miasta Poznania p. Pileta, jak telegrafują do *Posener Zeitung*: „Jakżeż wygląda w pańskiej nieco niespokojnej prowincyi?" Na co panowie ci odpowiedzieli: „Jedynie na powierzchni niespokój ten jest widocznym." Cesarz zrobił następnie przyjacielskie poruszenie ręki ku naczelnemu prezesowi i rzekł: „U pana wszystko spoczywa w dobrem ręku." Skoro ceremonia powitalna ukończoną została, dosiadł cesarz konia i udał się z orszakiem swym do w pobliżu ustawionych sześciu pułków jazdy, zkąd rozpoczął się manewr ku Heinersdorf, który trwał od godziny 11 do 2 z południa. O godzinie tej odbył cesarz wjazd do uroczyście przystrojonego Heinersdorf, własności radzcy ziemiańskiego v. Unruhe-Bomst, gdzie stanął kwaterą. Cesarz wynurzył naczelnemu prezesowi i komenderującemu jenerałowi wielkie zadowolenie z przygotowanego mu przyjęcia. W manewrach jazdy brali także udział zagraniczni oficerowie z Włoch, Austryi, Francyi i Rossyi, których zaproszono również do stołu cesarskiego. Wyścigi konne oficerów odbyły się w obecności cesarza pomiędzy 6 a 7 godziną wczoraj wieczorem.

(Francuski minister wojny Berthaut.)

Większa część dzienników paryskich zgadza się w tem, że ostatnie częściowe przesilenie gabinetowe we Francyi spowodowanem było nie względami politycznemi, lecz czysto wojskowemi. Ministerstwo wojny ma uledz ogromnym przeobrażeniom, których przeprowadzenie należy poruczyć młodszej sile; przeobrażenia zaś te mają głównie zajść w sztabie generalnym. Otóż ponieważ generał Berthaut jest jednym z najmłodszych generałów a przytem jako były pomocnik marszałka Niela, zażywa wielkiej sławy jako dobry organizator i administrator, sądzono w kołach kompetentnych, że będzie on najodpowiedniejszą osobistością do zajęcia miejsca generała Cisseya. Berthaut nie jest członkiem parlamentu francuskiego W r. 1848 był adjutantem generała Cavaignaca. W roku 1869 jako pułkownik sztabu generalnego powołany został przez ówczesnego ministra wojny do zorganizowania gwardyi ruchomej północnych i wschodnich departamentów. W r. 1871 mianował go Thiers generałem dywizyi. Od tego czasu był on aż do wstąpienia do gabinetu prezesem komisyi ministeryalnej dla uorganizowania armii. Dzisiejszy minister wojny wydał wiele cennych dzieł wojskowych. *Moniteur* wspominając o tej nominacyi pisze, że armia przyjmie takową przychylnie. Generał Berthaut nie będąc ani deputowanym ani senatorem, nie należy tem samem do żadnego z walczących stronnictw; natomiast bardzo jest przywiązany do prezydenta republiki, i wielkim jest zwolennikiem konstytucyi. Przytem jest to człowiek czynny i wyłącznie oddany interesom armii.

(Wiadomości z Włoch.)

Do *Pol. Corresp.* donoszą z Rzymu: „Mówią o nieporozumieniach w łonie gabinetu, których powodem ma być okoliczność, że minister sprawiedliwości przedłożył królowi do podpisania akt ułaskawienia mordercy z r. 1860 nazwiskiem Mata, który w tym roku zamordował bardzo poważanego urzędnika policyi w Neapolu. Aktem tym wywołał Mancini wielkie oburzenie publiczności. Obiega pogłoska, że Mancini będzie musiał ustąpić z gabinetu, zwłaszcza, że przy ułaskawienia tem miała odegrać wielką rolę pewna protekcyjka. Mancini miał zachorować; zdaje się jednak, że wieścią o słabości chce on tylko maskować pewną i niezawodną dymisyę. Sprawa ta sprawia wiele kłopotów gabinetowi. Na domiar złego nadchodzą smutne wiadomości o stosunkach w Kalabryi i trzech departamentach Sycylii. Sądzono, że bandytyzm ustał tam zupełnie, tymczasem dochodzą ztamtąd wiadomości o gwałtach i rabunkach brygantów. Nawet w Palermie nie wielkie panuje bezpieczeństwo publiczne, czemu władze rządowe nie są w stanie zaradzić. Zresztą nie rząd temu winien, lecz publiczność, która nie popiera władz przy tępieniu brygantyzmu. Nicotera odjechał do Florencyi w celu dowiedzenia się, co grupa toskańska mówi o tych stosunkach w Sycylii i ażeby się przypatrzeć tworzeniu się nowego stronnictwa politycznego, na którego czele ma stanąć Ricasoli. Papież ma wydać wkrótce encyklikę, która zajmować się będzie dzisiejszą sytuacyą w Niemczech i we Włoszech. Kurya rzymska śledzi z wielką bacznością postęp tworzenia się nowego stronnictwa konserwatywnego w Niemczech; któremu życzy jak najlepszego powodzenia. Minister spraw zagranicznych Melegari nie mógł ani na chwilę wydalić się z Rzymu z powodu naprężonej sytuacyi politycznej. Oczekuje on z wielkiem zajęciem zawiado-

---

na tem najlepiej. Będzie temu dni dziesięć sprzedał on w jednym dniu sto tysięcy tych świerszczów. Na takich rzeczach zarabiają tu ludzie znaczne majątki. Inwentor baloników zarobił kilka milionów. Wynalazca zabawki zwanej *question romaine*, zarobił około półtora miliona.

Będzie temu parę miesięcy rozeszła się się tu była wieść o dziwnym projekcie postawienia na wyniosłości Trocadero kolosalnej żelaznej wieży, wysokiej 178 metrów, z latarnią elektryczną u szczytu. Przekonany, że ta wieść jest po prostu bąkiem dziennikarskim, nie wspomniałem o niej w moich feljetonach. Zeszłego tygodnia miałem sposobność przekonać się, że projekt istnieje, a co ważniejsza, że ma poparcie w wyższych sferach. Autorem jego jest pan Burel.

Jeśli projekt ten przyjdzie do skutku, to paryska wystawa 1878 r. będzie się mogła pochwalić dziwem architektonicznem, któremu równego nie ma na ziemi. Najwyższym ze wszystkich znanych monumentów jest piramida Cheopsa, gdyż ma 146 metrów wysokości — po niej następuje katedra Strassburgska 142 metrów wysokości, potem katedra w Rouen, której strzała wznosi się na 141 metrów. Wieża wystawy Filadelfijskiej ma 140 metrów—kopuła śtgo Piotra w Rzymie 132 metry.

Romans Ksawerego de Montepin, pod tytułem *La sorciere rouge*, który przeszedł przez szpalty dziennika *Figaro*, wyjdzie wkrótce w kompletnem wydaniu. Przedmiot jego jest wzięty z archiwów sądowych. Romans to najlepszy ze wszystkich, której ten autor napisał.

TEODOR BOŃCZA.

mienia, kto będzie mianowany pełnomocnikiem Austryi przy dworze króla Wiktora Emanuela."

(List Risticza).

Minister-prezydent serbski Risticz wystosował następujące pismo do swych agentów za granicą: „Już od niejakiego czasu otrzymuje rząd książęcy od dowódzców oddziałów doniesienia, iż wojska tureckie dopuszczają się tak wielkich nadużyć, że wojna przybiera najokropniejszy charakter. Podczas mego pobytu w głównej kwaterze przekonałem się, że doniesienia te wcale nie są przesadzone. Przeciwnie, nadużycia owe nie są pojedyńczemi faktami, lecz dopuszczano się ich regularnie i systematycznie wszędzie tam, gdzie nieprzyjaciel wkroczył do naszego kraju. Jakkolwiek ludność serbska najmniejszego nie stawiała oporu, to jednak armia turecka wszystko po drodze niszczyła ogniem i mieczem. Wszystkie wsie, przez które przechodziła, obróciła w perzynę, a kościoły bombardowała. Oficyalny telegram z Konstantynopola przypisuje ten akt wandalizmu ochotnikom; ponieważ jednakże ochotnicy nie posiadają wcale dział, ztąd najoczywiściej wynika, że to regularne wojska zbombardowały i zburzyły kościoły z nakazu swych przełożonych. Czerkiesi i baszybożucy zaopatrzeni w naftę, zorganizowani zostali w oddziały mające na celu podpalanie. Za przykładem smutnej pamięci komunistów postępując za armią turecką szerzą ci ludzie na wszystkie strony pożogę, przyczem zauważyć należy, że Czerkiesi pozostawają pod rozkazami oficerów regularnej armii. Rząd turecki nie będzie mógł zrzucić z siebie odpowiedzialności za to barbarzyństwo. Wojska ottomańskie nie ograniczają się bynajmniej na samem paleniu i plądrowaniu. Nawet w miejscowościach, gdzie najmniejszego nie znajdowały oporu, uprowadzały gwałtem kobiety i dziewczęta. O losie ich nic nie wiem; niewiadomo czy zostały umieszczone w haremach, czy też sprzedane w niewolę. Rząd turecki śmie mówić o wojnie świętej, a nie wzdryga się przed okrutnym sposobem prześladowania, który obraża moralność, sprawiedliwość i ludzkość. Pomiędzy jeńcami schwytanymi przez Serbów w okolicy Widdynia znajduje się dwunastu zbrodniarzy skazanych na galery, zbrodniarze ci zostali byli wcieleni do armii tureckiej. Turcy nie grzebią nigdy poległych; Osman basza odrzucił propozycyę zrobioną mu w tym celu po bitwie pod Wielkim Izworem przez Leszjanina. Na dwóch pobojowiskach pozostały trupy nie pogrzebane. Wszyscy ranni Serbowie, których nie można było uprowadzić, zostali wymordowani wśród najokropniejszych męczarń. Porta nie prowadzi walki z armią serbską, lecz pracuje nad wytępieniem ludu serbskiego."

(Z nad granicy bośniacko-kroackiej.)

Z Dworu otrzymała *Polit. Corresp.* następujące doniesienia: Wiadomo że powstańcy w tutejszych okolicach podzielili się na mniejsze oddziały. Nad oddziałem w górach Rizowackich i Germeckich objął dowództwo serbski pułkownik Despotowicz i stara się utworzyć z nieregularnych band powstańczych ośm batalionów. Powstańcy zaś w okolicach Pastirewo i Kozaraplaniny zachowali dotychczasową swą swobodę, i nie chcą nic słyszeć o organizacyi wojskowej. Niepokoją oni ustawicznie ludność mahometańską i wojska tureckie rozlokowane w tych okolicach, głównie zaś przeszkadzają tureckim ochotnikom zbierać się u granic serbskich. Mają oni także zadanie utrzymywać kontakt z dobrze oszańcowanym obozem pod Brezowaczem, (niedaleko Dobretina, tuż na granicy austryackiej) albowiem Turcy założyli także niedaleko Berezowacza dobrze oszańcowany obóz w tym celu, ażeby powstańcom przeciąć drogę prowadzącą w głąb Bośnii. Obydwa obozy pod Brezowaczem są tak blisko siebie, że powstańcy mogą codziennie posłać Turkom kilka kulek na „dzień dobry". Nie ma też dnia, w którymby Turcy z swego obozu nie odwzajemniali się pięknem za nadobne. Dnia 6 b. m. wyruszyli Turcy z swego obozu, ażeby zbiegom, którzy pod ochroną okopów pod Brezowaczem chcieli przejść na terytoryum austryackie, przeciąć drogę. Powstańcy wysunęli się także z swego obozu pod dowództwem Ostoi Wojnowicza, i tym sposobem wywiązała się kilkugodzinna utarczka, która skończyła się pobiciem Turków. Wychodźcy przeszli na terytoryum austryackie, gdzie przyjęło ich wojsko austryackie; internowano ich tymczasowo w Rujewaczu Powstańcy nie korzystali z swego zwycięztwa, chociaż Turcy cofali się w nieładzie; pomagali oni wychodźcom przejść przez granicę a za Turkami wysłali mały oddział, który nie mógł niczego dokazać, albowiem Turcy schronili się do obozu. W ostatnich czasach wzmogła się znowu emigracya rodzin bośniackich na austryackie terytoryum. Wychodźcy pochodzą z okolic Priedoru, Nowi i Krupy. Uciekają oni przed baszibożukami i regularnem wojskiem tureckiem, które wyparło ich niespodzianie z siedzib. W obwodzie Dworu (na terytoryum austryackiem) przebywa obecnie 8000—10.000 wygnańców bośniackich, a liczba ta wzrasta ustawicznie, bo nie ma dnia, w którymby nie nadchodziły nowe transporty zbiegów.

(Armia serbska a turecka.)

Korespondent angielskiego dziennika *Standart*, bawiący w głównej kwaterze tureckiej, pisze pomiędzy innemi: „Zwiedziwszy oszańcowania serbskie, zaczynam powątpiewać o odwadze Serbów. Zdobycie stromych skał i zajęcie fortyfikacyj serbskich przez Turków mogło nastąpić tylko przy zupełnej nieudolności wodzów serbskich, i przy tchórzostwie wojska serbskiego. Armia serbska dzieli widocznie los wszystkich wojsk, których organizacya opiera się na systemie milicyi; bezsilność takiego wojska może być pokrytą siłą moralną, a gdzie nie ma siły moralnej, gdzie zwycięztwo za zwycięztwem nie dodaje otuchy, tam musi zapanować zwątpienie i demoralizacya. Widziałem milicyę serbską w Belgradzie, nim wyruszyła w pole i nie mogłem odkryć w niej ani odrobiny zapału. W szeregach tej milicyi panowała tylko rezygnacya i ślepe posłuszeństwo. Ale przypuszczałem, że te zastępy nieznaczne walczyć będą mężnie w obronie swych ognisk domowych; najświeższe doświadczenia przekonały mnię, że się omyliłem. Nawet Serbowie nie będą mogli zaprzeczyć, że wojska tureckie idą do boju z niesłychaną odwagą. Waleczność żołnierza tureckiego nie jest wynikiem fanatyzmu i fatalizmu Od trzech tygodni nie miałem w ręku dziennika, nie wiem więc, co tam prasa europejska pisze o armii tureckiej, ale jeden z kolegów moich, który niedawno przybył do obozu, opowiadał mi, że wszystkie dzienniki europejskie piszą wiele o religijnym fanatyzmie Turków. W obozie, w którym przebywam, nie spostrzegłem tego. Każdy żołnierz turecki, głównie zaś redyf, a jeszcze więcej baszibożuk wykonuje jak najsumienniej wszystkie obrzędy religijne. W chwili zachodu słońca odzywa się we wszystkich szeregach tureckich: „*Padiszah czok jasza!*" co znaczy „niechaj nam długo żyje padiszach". Następnie rozścielają kobierce i cała armia modli się długo i nabożnie, bije pokłony, całuje ziemię, robi jeden krok naprzód a jeden w tył i t. d. Te modły są powodem, że każda bitwa musi skończyć się przed zachodem słońca. Ale ścisłe wypełnianie obrzędów religijnych nie jest jeszcze fanatyzmem religijnym. A i osławiony fatalizm Turków należy do rzędu bajek. Prawda, że żołnierze tureccy noszą przy sobie najrozmaitsze amulety, kawałki koranu w suknie zaszyte, wstążki na piersiach i t. p. ale nie wypływa z tego, ażeby wierzyli w niezawodną skuteczność tych środków zabobonnych. W rzeczywistości wygląda Turek całkiem inaczej niż w naszej wyobraźni. My wyobrażamy go sobie zawsze poważnym i milczącym. Tymczasem jest on takim tylko wtedy, jeżeli mniema, że doda sobie tem powagi, jeżeli jednak pozyskasz sobie jego zaufanie, staje on się mownym i dowcipnym. Żołnierzowi tureckiemu dodaje odwagi nieograniczone przywiązanie do kraju i narodu, głównie zaś ambicya. Każdy żołnierz turecki może zasiąść na tronie; z tego są wszyscy dumni, równie jak z sławy oręża tureckiego, który niegdyś podbił świat cały".

(Symptomata pokojowe.)

Podjęte przez reprezentantów obcych rządów po powrocie księcia Milana układy prowadzono energicznie w ostatnim tygodniu. Jakkolwiek nie osiągnęły one jeszcze celu a kolportowana pogłoska o zawieszeniu broni dotąd się nie sprawdziła, to jednakże pokój nie jest zbyt dalekim i łatwo być może, że zostanie zawartym bez poprzedniego formalnego zawieszenia broni. Donosiłem Wam przed kilku dniami, że mianowicie Anglia żywo podjęła myśl pokoju, i że pracuje w korzystnym dla Serbii duchu. Zabiegi te nie zostały bez skutku, owszem znalazły poparcie i w innych gabinetach, mianowicie wiedeńskim; w ostatnim zaś czasie oświadczyła się i Rossya za pokojem. Na dworze rossyjskim bowiem również zwyciężyło stronnictwo pokojowe, a cesarz, jak wiadomo, od początku pokojowo usposobiony, korzystając z sposobności nadarzającej się z powodu urodzin księcia serbskiego zamanifestował w złożonych życzeniach nietylko pokojowe usposobienie, ale starał się i na księcia Milana i partyę pokojową wywrzeć wpływ w tym duchu. Winszując księciu z powodu narodzenia syna, dodał, że mocno sobie życzy, aby wojna w jak najkrótszym czasie się zakończyła. Słowo cesarza rossyjskiego skutkowało. Z pokojowym zwrotem rzeczy w Rossyi w ścisłym związku stoi wiadomość, że oficerowie rossyjscy nie otrzymują już urlopu do Serbii. Tem samem dano już w kraju samym sygnał do odwrotu. Okoliczność ta była bardzo na rękę partyi pokojowej; która znajdując coraz więcej zwolenników pomiędzy ludnością w Belgradzie, obecnie i w radzie ministeryalnej znalazła stronników. Stronnikami tymi mają być nie kto inny jak sam Risticz i Milojkowicz, którzy, głosując za pokojem, wpływem swym nadają większej wagi nie tylko życzeniom księcia Milana ale i pokojowemu usposobieniu ludności. Ich przeciwnikami są Stefcza Michajlowicz, zagorzały omladynista i Gruicz. Można z tego poznać, jak fałszywą i źle zmyśloną była owa lista ministeryalna, która Gruicza zaliczała do partyi pokojowej. Gruicz jest najzapaleńszym zwolennikiem stronnictwa wojennego i znajduje poparcie u ministra wojny. Tym sposobem wytworzyło się już w ministeryum samem rozdwojenie, które najjaskrawiej się objawiło na kilkagodzinnem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem samego księcia, wśród żywych debat i gwałtownych starć. Dziś odbyło się drugie posiedzenie, na którem również tylko o pokoju mówiono. Na oko zaś robią się wszelkie przygotowania do energicznego kontynowania wojny. Bez wątpienia chcianoby dla ocalenia honoru i wytargowania korzystniejszych warunków odnieść wprzódy zwycięstwo i dla tego łatwo może przyjść do bitwy, zresztą i dla innych powodów szczęk oręża na razie ustać nie może Samo się rozumie, że nie można zaniechać przygotowań do ewentualnej energicznej obrony kraju. Nie chcąc się w obecnej wojnie okazać całkiem bezsilnym, i aby potem za interwencyą Europy tym korzystniejsze wytargować warunki, starają się statyści serbscy zachować maxymę: *Si vis pacem, para bellum* nietylko wobec Turków, ale w równej mierze i wobec własnego narodu, któremu nie śmią dziś jeszcze przedłożyć wielkiemi ofiarami okupionego pokoju. I pomiędzy ludnością odzywają się coraz bardziej głosy za pokojem. Że ogłoszone w jednej z gazet wiedeńskich warunki były tylko *ballonem d'essai*, puszczonym z Belgradu, już dawniej doniosłem, — pisze korespondent *Politische Correspondenz* — dziś otrzymałem z dyplomatycznego źródła potwierdzenie mego doniesienia. Warunki te były ukute nie tylko ze względu na Europę ale i na Serbię, miały oburzyć i zapalić tutejszą ludność, nadto miały służyć za folię warunków, na podstawie których pokój by mógł przyjść do skutku. Ludność zaczyna się oswajać z myślą zawarcia pokoju, ale zaczyna się także zastanawiać nad pytaniem, na kogo spada wina wszystkiego, a jedna partya stara się na drugą zwalać całą odpowiedzialność. Chociaż powszechnie jest wiadomem, że książę Milan nigdy nie był za wojną, lecz przeciwnie kilkakrotnie i energicznie oponował, i że dopiero wtenczas ustąpił, gdy mu pozostawał jedynie wybór między wojną a rewolucyą, to jednakże istnieje tu partya, która całą odpowiedzialność składa na samego księcia i jego żonę, twierdząc, że oni to popchnęli naród do walki. Risticz nie będzie się zapewne wahał część odpowiedzialności przyjąć na siebie. Opowiadają o nim, że musiał uledz parciu partyi, aby zapobiedz rewolucyi, któraby nie tylko wewnątrz kraju ogromne zrobiła spustoszenie, ale i zewnętrzną sprowadziła wojnę. Tem bynajmniej nie da się sprawa załagodzić. Wiele zresztą zależy od tego, czy Turcya usłucha głosu Europy i łagodniejszych uchwyci się środków Europa zaś powinna energicznie wystąpić, jeśli okrucieństwa mają ustać. W innym bowiem razie Serbia będzie się broniła aż do ostateczności Jeśli zaś Europa energicznie wystąpi, możemy jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca spodziewać się pokoju. Dowiaduję się z najlepszego źródła, że pan White, angielski konsul w Belgradzie, otrzymał w czwartek rano od swego rządu cyfrowaną depeszę z poleceniem, aby urzędowo ofiarował Serbii z strony rządu angielskiego wszelkie usługi (*bons offices.*) Pan White spełnił zlecenie, poczem natychmiast zebrała się rada ministeryalna i postanowiła usługi te przyjąć z wyrazem najżywszej i najgorętszej wdzięczności. Pan White porozumiał się nadto z konsulem innych mocarstw, tak że cała ta sprawa jest w toku. Nie wyszła ona wprawdzie jeszcze ze stadyum zwykłych wstępnych zdań, ale można się spodziewać dobrego rezultatu. Ministrowie serbscy pozostają w ciągłej styczności z nieustającym komitetem skupczyny. Komitet ten odbywa posiedzenia w Belgradzie, większa część członków zawsze tu jest obecną a ministrowie żadnego nie robią kroku bez ich zezwolenia.

(Sytuacya na Krecie).

Od chwili w której generał-gubernator Reouf basza oznajmił w imieniu Porty Kreteńczykom, iż rząd turecki nie może uczynić zadość znanym żądaniom kreteńskiego generalnego Zgromadzenia, panuje na tej wyspie ciągły niepokój. Niezawodnie byłoby już przyszło do wybuchu, gdyby nie rząd grecki, który w drodze poufnej odradzał wyspiarzom powstania. Rząd grecki doradzał i doradza Kreteńczykom, ażeby przedewszystkiem starali się wszelkiemi możliwemi środkami lojalnemi i legalnemi nakłonić rząd turecki do ustępstw i do zaprowadzenia obiecanych reform. Rada ta była dotychczas uwzględnianą, ale ponieważ środki legalne i umiarkowane postępowanie nie odnosiły skutku pożądanego, przeto zapanowało w ostatnich tygodniach silne wzburzenie umysłów. Nienawiść Mahometan przeciw Chrześcijanom jest bez granic. Turcy powiadają: „Nie możemy zezwolić na rozszerzenie politycznych praw Chrześcijan, albowiem przezto zaszkodzilibyśmy religijnym, politycznym i komercyalnym interesom Mahometan." Kilku przewódzców ruchu na wyspie zamierzało ułożyć memoryał o położeniu Chrześcijan na Krecie i rozesłać go do wszystkich mocarstw europejskich, ale odstąpiono następnie od tego zamiaru, ponieważ przekonano się, że tego rodzaju memoryały nie mają żadnego celu. W czasach ostatnich mnożą się symptomata, które każą się domyślać, że mimo przyjacielskich rad nadchodzących z Grecyi, powstanie na Krecie stało się rzeczą nieuniknioną. W stolicy kreteńskiej głoszą o przemycaniu broni z Sphakü, o nocnych schadzkach młodych ludzi, przeważnie synów najznakomitszych rodzin; a na tych schadzkach miano ułożyć program akcyi zupełnie odmienny od programu dotychczasowych przewódzców ruchu. Młodzi Kreteńczycy domagają się dla Krety takiego samego stanowiska, jakie zajmują inne tureckie państewka lenne. Ta idea kiełkuje tu już od dawna, ale stronnictwo narodowo-greckie, które dąży do połączenia wszystkich żywiołów heleńskich w jedno greckie państwo potężne, sprzeciwiało się urzeczywistnieniu tej myśli W obecnej chwili zyskała powyższa idea bardzo wielu zwolenników i jeżeli przyjdzie do wybuchu, to program młodych stanie się sztandarem, około którego zgromadzą się powstańcy. W pewnym klasztorze niedaleko Caney, odbyło się zgromadzenie przeszło 30 archontów (wójtów gminnych) na którem zastanawiano się nad nieznośnem położeniem na Krecie i nad niepewnością życia i mienia. Rezultatem długich narad była uchwała że na wypadek dalszego trwania takich stosunków należy przygotować się do walki. Z Chyos i Cypru nadchodzą także niepokojące wieści.

KRONIKA

= **O uroczystym obchodzie** dnia urodzin Najjaśniejszego Pana na prowincyi, podajemy w dalszym ciągu tylko niektóre najważniejsze i najciekawsze szczegóły, niepodobna nam bowiem umieścić wszystkich opisów, które nam nadesłano. Oprócz Sambora, illuminowane były wieczorem dnia tego miasta: Kałusz, Podhajce, Buczacz i Kossów. Ruiny zamku buczackiego były ustrojone w chorągwie o barwie cesarskiej, a gęste salwy moździerzowe odbijały się grzmiącem echem o poważne mury zamczyska. W Drohobyczu rozdzielono po nabożeństwie miejscowym inwalidom datki z funduszu przeznaczonego na ten cel przez gminę miasta. W Kałuszu obwieściły miastu dzień uroczysty wystrzały i dźwięki muzyki, która odgrywała pobudkę krążąc ulicami miasta, a przed domem c. k. starostwa odegrała hymn ludowy. Oprócz oświetlenia miasta, urządzono wiele transparentów, zastosowanych do uroczystości, i spalono ognie sztuczne. Burmistrz miasta, p. Kumpert, z uznania godną gorliwością przyczynił się do uświetnienia dnia tego. W Jaśle rozdano po uroczystem nabożeństwie znaczniejszą kwotę z fundacyi śp. Hayderera pomiędzy siedmiu inwalidów. W Kossowie przydały niezwykłej świetności obchodowi korpus straży ochotniczej pod komendą swego naczelnika, pana Stanisława Bursy, i korpus górników salinarnych wraz z muzyką, które assystowały w pełnej gali podczas uroczystego nabożeństwa. Wieczorem rozpłonęły okna miasta w rzęsistem oświetleniu, a straż ochotnicza ogniowa zapaliwszy sobótki na wzgórzach pod miastem przeciągała wieczorem z muzyką ulice. Przed c. k. starostwem zatrzymał się pochód, muzyka odegrała hymn ludowy, a straż ochotnicza wzniosła trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana: »Niech żyje!« W Wadowicach obudziły mieszkańców salwy moździerzowe i odgłos muzyki miejskiej, która odgrywała hymn ludowy. Prezes Rady powiatowej JW. pan baron Baum wręczył jednemu z miejscowych inwalidów znaczny datek z funduszu krajowego, przy której to sposobności wymownemi słowy podniósł waleczność cesarskiej armii i jej miłość ku Monarsze. Przemowę swą zakończył br. Baum okrzykiem: »Niech żyje nasz Najjaśniejszy Cesarz i Król!« któremu to okrzykowi obecni zawtórzyli z zapałem. W Trębowli po uroczystem nabożeństwie

p. zastępca Rady powiatowej, wręczył weteranowi, okrytemu bliznami z ran odniesionych, Józefowi Ostrowskiemu, kwotę 25 zł., jako zapomogę z krajowego funduszu inwalidów. We wszystkich znaczniejszych miastach udawali się reprezentanci władz autonomicznych, mieszczaństwa, obywatelstwa wiejskiego i duchowieństwa do c. k. starostów, aby za ich pośrednictwem wyrazić najuniżeńsze życzenia i wyrazy niezachwianej wierności dla Najjaśniejszego Pana.

— **W Olesku** pożar zniszczył wczoraj dom, w którym umieszczony był sąd powiatowy, przyczem spłonęła znaczna część aktów.

— **Z życia Ryszarda Wagnera** podają dzienniki ze względu na zajęcie, jakie budzą obecnie przedstawienia baireuckie, mniej znane dotąd szczegóły. Mistrz pochodzi z rodziny, od kilku generacyi zamieszkałej w Lipsku i jako artysta nie stanowi w niej wcale wyjątku, przeciwnie jest tylko jednym z szeregu Wagnerów, którzy hołdowali i hołdują wdzięcznym córom Parnassu. Fryderyk Wagner, ojciec Ryszarda, piastował urząd aktuaryusza przy policyi miejskiej w Lipsku. Musiał być bardzo zdolnym urzędnikiem, gdyż marszałek Davoust polecił mu w czasie francuskiego najazdu organizacyę lipskiej policyi. Obok swych zajęć urzędowych, miał zawsze dość czasu dla oddawania się poezyi. Przedewszystkiem wielki miał pociąg do teatru; jego zamiłowanie do sceny dochodziło do tego stopnia, że sam brał udział w miejscowych przedstawieniach amatorskich. Skłonność ta do sztuki dramatycznej przeszła na większość jegó dzieci, których pozostawił siedmioro, trzech synów i cztery córki. Najstarszy, Fryderyk Wagner, ojciec słynnej spiewaczki Joanny Wagner poświęcił się zupełnie scenie i pełnił ostatniemi czasy obowiązki reżyszera w Berlinie; drugi z rzędu jednak obrał sobie spokojne mieszczańskie życie. Najstarsza z sióstr Ryszarda, Rozalia i najmłodsza Klara oddały się również scenicznemu zawodowi, pierwsza jako artystka dramatyczna, druga jako śpiewaczka. Rozalia musiała być znakomitą artystką, kiedy sławny dramaturg niemiecki Henryk Laube, zachwycony jej grą natchnioną w roli M a ł g o s i w Göthego *Fauście* zawołał, że żadna z żyjących artystek równie pięknie tej roli nie pojęła. Dwie pozostałe siostry wyszły za mąż, jedna za znanego księgarza Fryderyka Brockhausa, a druga za brata tegoż, uczonego i znawcę sanskrytu Hermana Brockhausa. Najmłodszego z rodzeństwa Ryszarda, również scena wprawdzie na odmiennych drogach, doprowadziła do szczytu sławy.

— **Pojedynek.** W Wielkim Waradynie przed kilkoma dniami opowiadano sobie jako rzecz pewną, że tamtejszy lekarz wojskowy dr. Pechy zginął w pojedynku, który się odbyć miał w Piotrowaradynie.

— **Morderca** małej dziewczynki w Blackburn w Anglii, golarz Wiliam Fish, który, jak o tem w swoim czasie opowiadaliśmy, długo ukrywać się zdołał przed okiem sprawiedliwości i dopiero wytropiony został przez owe wyżły angielskie, co to szczególniejszy mają węch na krew ludzką, — morderca ten tedy w ostatnich dniach jako przekonany zupełnie o zbrodnię stracony został na szubienicy.

— **Żółwia sprawiedliwość.** Jak wiadomo w roku 1872 wykonany został zamach na życie ówczesnego króla hiszpańskiego Amadeusza i jego małżonki, który się jednak nie powiódł. Sprawca zamachu tego, niejaki Emanuel Pater, bezzwłocznie wprawdzie został ujęty, lecz z powodu późniejszych przewrotów politycznych w Hiszpanii, dopiero teraz osądzony został przez najwyższy trybunał w Madrycie i na śmierć skazany.

— **Sędzia amerykański.** Jeden z dzienników amerykańskich opowiada: Niemasz zapewne męża więcej otwartego i prawdomownego, jak szanowny msr. Dabney, sędzia w Burksville, w Stanie Tennesee. Niedawno po ukończonej rozprawie w pewnym procesie msr. Dabney jako przewodniczący sądu zakończył swe *resumé* następującemi, pamiętnemi słowy: »Moi panowie przysięgli! Co miałbym panom powiedzieć w tej sprawie, to tylko to, że adwokaci obydwu stron są bezczelni i niezrozumiali, że świadkowie obydwu stron są nieprzyzwoici i niewiarygodni, i że tak skarżący jako też oskarżony jest notorycznie znanym łotrem do tego stopnia, iż zupełnie obojętną jest to dla mnie rzeczą, jakie panowie wydacie teraz wyrok.«

— **Wypadek kolejowy.** Na angielskiej północnej drodze żelaznej w ostatnich dniach znów rozbił się pociąg pospieszny szkocki zetknąwszy się z towarowym. Podróżni cudem uszli z życiem i tylko odnieśli stłuczenia.

— **Nowy asteroida.** Washygtońska *Smithsonian Inst.* donosi, że profesor Peters w Clintonie, odkrył nowego małego planetę w grupie krążących pomiędzy Marsem a Jupiterem. Nowy asteroida ma numer 165. W bieżącym roku odkryto dotąd trzy planety w Ameryce a pięć w Europie. Sam profesor Peters w Clintonie od roku 1861 odkrył dwadzieścia cztery asteroid.

— **Tunel Kaletański.** Urzędowa komisya złożona z Francuzów i Anglików ukończyła obrady nad zasadami konwencyi, podług której tak Anglia jak i Francya zastosować się ma w używaniu tunelu kaletańskiego. Podług konwencyi tej polityczna granica pomiędzy obojgiem państw znajdować się ma w połowie długości tunelu. Wszystkie tak angielskie jak francuskie drogi żelazne mają prawo korzystania z tunelu. Komissya po dokonaniu dzieła zrewiduje je wszechstronnie i ułoży regulamin przejazdu, który obu rządom przedłożony będzie do potwierdzenia. Koncesya udzielona Towarzystwu budowy tunelu trwać będzie lat 90; po trzydziestu wszakże latach, od dnia otwarcia licząc, każdy z obu rządów będzie miał prawo odkupić od Towarzystwa tę część podziemnej drogi żelaznej, która od granicy politycznej łączy się z jego wybrzeżem przy czem podstawę do obliczenia ceny kupna stanowić będą wykazy dochodów rocznych. Obu rządom przysługa prawo, w razie uznania tego za rzecz konieczną ze względu na bezpieczeństwo publiczne, zawiesić ruch pociągów w tunelu, a nawet zburzyć i wodą zalać tunel, przyczem odszkodować ma tylko swoich własnych poddanych. Odszkodowanie Towarzystwa budowy w takim razie polegać będzie tylko w odpowiedniem przedłużeniu koncesyi.

— **Wojna sroży się obecnie** nietylko w południowej Słowiańszczyznie i w zachodnich Stanach Unii amerykańskiej, gdzie „czerwona skóra" wypowiedziała posłuszeństwo »białej skórze,« ale także w Afryce, a to pomiędzy państwem Dahomeju i Anglią, oraz pomiędzy republiką Transwaalijską w południowej Afryce i plemionami Kafrów pod wodzą kacyka Sekokuni. Podług ostatnich telegramów władca Dahomeju oświadczył Anglikom, którzy zabrali się do bombardowania portu dahomejskiego, że jeśli nie wyrzekną się tego zamiaru, to wymordować każe wszystkich w jego państwie zamieszkałych Europejczyków. Co do drugiej afrykańskiej wojny, podług najnowszych doniesień prezydent Transwaalii, Burgers, dnia 4 lipca uderzył na oszańcowany obóz Kafrów pod Mothibi, i po dwudniowych walkach szturmem wziął tę miejscowość. W chwili jednak, kiedy Burgers kusił się o zdobycie Mothibi, inny oddział Kafrów wtargnął w granice republiki i srodze powetował tam na mieszkańcach klęskę swych braci. Murzyńska więc strategia, jak się z tego okazuje, nie jest wcale tak złą, jakby się zdawać mogło.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 21 sierpnia. (*Tel. Gaz. Lwow.*) Na dzisiejszy targ bydła przypędzono razem 4047 wołów t. j. 1752 g a l i c y j s k i c h, 2071 węgierskich i 224 niemieckich. Sprzedano dla Wiednia 1488 a a dla prowincyi 2166 sztuk. Niesprzedano 393 sztuk. Chociaż przypędzono o 390 sztuk więcej, niż w poprzednim tygodniu mimo to z powodu małych zapasów popyt był bardzo ożywiony szczególnie na towar w przednim gatunku, z czego wynikł wzrost cen o 1½ zł. na 100 kilo. Towar w poślednim gatunku utrzymał się w zeszło-tygodniowej cenie. Płacono od 100 kilo: za w o ł y g a l i c y j s k i e 56 i ½ —60 zł., za węgierskie 54—61½ zł. a za niemieckie 55—60 zł.

Z teatru wojny.

Lwów, 22 sierpnia.

Wiadomości telegraficzne, które otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu dziennika, których zatem nie mogliśmy już uwzględnić w wczorajszym naszym przeglądzie wypadków wojennych — rzucają więcej światła na nowy epizod akcyi, rozpoczęty przez armie ottomańskie. Turcy zdecydowawszy się nareście posunąć się dalej w marszu zaczepnym, równocześnie z dwóch stron od południowej granicy uderzyli na pozycye serbskie. Achmed Ejub basza posunął się od Derwentu na Rzawce, a Ali Sahib basza, który znajdował się dotąd nieczynny w Niszu, uderzył tego samego dnia na Zupowacz i spędziwszy forpoczty posunął się ku Teszycy, gdzie przyszło do dwunastogodzinnej walki, o której donoszono z serbskiego źródła. Późniejszy telegram turecki twierdzi, że Ali Sahib posunął się zwycięzko i że zdobył szturmem pozycye serbskie, które mogą być uważane za klucz do fortyfikacyj Aleksinackich. Wypływałoby ztąd, że biuletyn serbski zataił prawdę, i że nie Serbowie, ale Saib basza, bo on to walczył pod Teszycą, odniósł zwycięztwo. Jakoż zdaje się istotnie, że Serbowie zostali na tem miejscu pobici; nie podają bowiem dalszych szczegółów o walce i jej ostatecznych rezultatach. Być może, że biuletyn serbski o tyle zawierał prawdę, o ile pierwsze ataki tureckie istotnie nie miały powodzenia, że jednak ostateczny wynik, tj. posunięcie się naprzód wojsk ottomańskich i obsadzenie pozycyj serbskich został przemilczany. Zachodzi teraz pytanie, czy Achmed Ejub basza połączył się już istotnie z Ali Sahibem w pobliżu Aleksinaczu? Tylko potwierdzająca odpowiedź na to pytanie, tylko fakt takiego połączenia się obu korpusów byłby zupełnem stwierdzeniem klęski serbskiej. Tymczasem o połączeniu się takiem aż do chwili, kiedy te słowa piszemy, nie mamy wcale wiadomości. Najpóźniejszy telegram, jaki z pola walki nadszedł, podała *Nowa Presse*, o czem nam wczoraj donosiła depesza prywatna naszego korespondenta wiedeńskiego. Depesza ta, datowana 19 sierpnia o 6 godzinie z rana z głównej kwatery tureckiej pod Rzawcami donosi tylko, że „dziś wspólnie z korpusem niżskim (Ali-Sahiba) rozpocznie się d.lszy marsz turecki. Czy przeciw Aleksinaczowi czy przeciw Banji, to zależeć będzie od wiadomości, jakie tu nadejdą."

Od kogoż oczekiwał przedtem Achmet Ejub tych wiadomości, które decydować miały o kierunku dalszej offenzywy? Oczywiście miała to być wiadomość od Ali Sahiba, a tej w głównej kwaterze nie miano jeszcze o godz. 6 rano gdyż Ali Sahib dopiero co rozpoczął walkę. Jeszcze późniejszy telegram z Konstantynopola zdaje się rozstrzygać kwestyę, bo mówi o zwycięztwie Ali Sahiba, i o postąpieniu obu armij pod Aleksinacz. Ale i to jeszcze nie dowodzi, aby oba korpusy już się istotnie połączyły — zwłaszcza, że nie wiemy nic, czy Achmed-Ejub walczył już także zwycięzko i utorował sobie drogę przez ten formalny labirynt improwizowanych fortyfikacyj serbskich, jakie wzniesiono w ostatnim czasie na milowy promień około Aleksinaczu, jeżeli wierzyć można dawniejszym doniesieniom. Serbowie — choćby istotnie odparci przez Sahiba, bez walki nie dopuścili jeszcze do takiego połączenia. Stanowczych, nie podlegających już żadnej wątpliwości szans zwycięstwa nie widzimy dotąd po stronie tureckiej — tak jak to zapowiadają z dziwną pewnością dzisiejsze wiedeńskie dzienniki, a osobliwie *Nowa Presse.*

Dziennikarscy strategowie unoszą się nad najnowszym manewrem tureckim, a *Neue freie Presse* nazywa go mistrzowskim i podziwienia godnym marszem oskrzydlającym, i wymijającym przesmyki pod Banją, których forsowanie kosztowałoby było wiele krwi i trudu. „Kto sam bitwy nie wygrał, temu wara, krytykować strategiczne plany Cezara" — więc i my, którzy nie mamy najmniejszej pretensyi do umiejętności strategicznych, nie będziemy ganić operacyi „tureckich Cezarów," ale tym samym tytułem i unosić się nad niemi nie możemy. Skutek rozstrzyga o tem, co nazwie świat mistrzowskim ruchem strategicznym; jeżeli Achmet Ejub zwycięży, zostanie mistrzem, jeźli go przetrzepie Czernajew, to samo, co dziś uchodzi za genialność, nazwą gazeciarscy strategicy prostem niedołęztwem i ignorancyą bez granic. Nam się zdaje, że śmiałe zwrócenie się Ejuba z pod Kniażewacza na dół ku południowi, gdyby było wcześnie przewidziane przez Serbów, mogło fatalne mieć skutki dla armii tureckiej — skutki, których przedsmakiem jest atak serbski na tyły prawego skrzydła linji operacyjnej ottomańskiej Gdyby ten śmiały atak serbski, wykonany z pod Negotyna (jak to doniósł nam wczorajszy telegram z Stambułu) wykonany był zręczniej i znacznemi siłami, kto wie, jakby był wyszedł Ejub basza na swoim „genialn.m" marszu.

Cokolwiekbądź zresztą dałoby się powiedzieć o strategicznych zdolnościach wodzów tureckich, to pewna, że mają więcej sprytu i więcej bystrości niż Serbowie, i że *generalissimus* Czernajew nie bardzo świetnie się popisuje i dotąd najmniejszym czynem wojennym nie usprawiedliwił położonej w nim wielkiej ufności. Serbskie wojska zdają się być tak liche i źle zorganizowane, że lichszą jest od nich... chyba ich komenda. I dla tego też nie można wróżyć Serbom powodzeń. Klęska ich zdaje się być nieuniknioną.

Daleko lepiej spisuje się książe Nikita z swymi Czarnogórcami. Jeśli wierzyć można dzisiejszemu telegramowi *Tagblattu* z Daniłogrodu, to bitwa pod Kuczą była świetnem zwycięztwem Czarnogórców. Turcy mieli w tej bitwie 18 batalionów regularnego wojska, 3000 zejbeków i 5000 baszibożuków. Była to więc już potężna siła, którą górale rozprószyli. Na pobojowisku naliczono 4700 trupów tureckich 3000 karabinów, 19 sztandarów i mnóstwo amunicyi i innego materyału wojennego wpadło do rąk zwycięzców.

OSTATNIA POCZTA

N a j j a ś n i e j s z y P a n uda się 27 b. m. na ćwiczenia wojskowe do Nikolsburga.

Hr. A n d r a s s y po powrocie z Bayreuth i Monachium udał się do kąpiel w Schmeks, gdzie bawi jego rodzina. Szef sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych br. O r c z y rozpoczął dłuższy urlop.

W S z e g e d y n i e otwartą została krajowa wystawa rolniczo-przemysłowa przy bardzo licznym udziale obcych gości. Węgierski minister handlu br. Simonyi osobiście otworzył wystawę.

C e s a r z n i e m i e c k i przybędzie 21 września na ćwiczenia wojskowe do Stuttgartu. Ztamtąd uda się cesarz Wilhelm do Weissenburga na ćwiczenia kawaleryi alzackiej i zwiedzi pobojowisko pod Wörth.

Książe D é c a z e s powróci do Paryża w czwartek i odbędzie konferencyę z niemieckim ambasadorem.

F r a n c u s c y b i s k u p i układają program solidarnego postępowania w kwestyach religijnych w obec izby deputowanych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

(*Po zamknięciu Gazety.*)

Rohatyn, 22 sierpnia. Dr. Piotr G r o s s wybrany został posłem do Rady państwa z grupy większych posiadłości Rohatyn-Bóbrka.

Wiedeń, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według *Polit. Cor.*, naprężanie stosunków między T u r c y ą a G r e c y ą coraz bardziej wzrasta. — Dzienniki włoskie potwierdzają, że f l o t a w ł o s k a odwołaną została z wód tureckich.

Wiedeń, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*) O przebiegu w a l k nad M o r a w ą nie ma dotąd pewnych doniesień. *Tagblatt* donosi, że Ejub-basza zdobył A l e k s i n a c z.

Polit. Cor. donosi z wszelką stanowczością, że dyplomacya europejska czyni u s i ł o w a n i a p o k o j o w e w Belgradzie.

Presse podaje wiadomość, że dziś odbywa się r a d a m i n i s t r ó w w sprawie ugody węgierskiej. Obecność Tiszy i Szella w Wiedniu stać ma w związku z tą konferencyą.

Na ćwiczenia wojskowe w Nikolsburgu uda się 2 września N a j j. P a n w towarzystwie arcyksięcia następcy tronu Rudolfa, księcia Ludwika Bawarskiego, księcia angielskiego Artura, ministra wojny hr. Bylandta i wielu generałów.

Minister Z i e m i a ł k o w s k i powrócił z urlopem.

Peszt, 22 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Pester Lloyd* cytuje słowa następujące, które miał wyrzec pewien znakomity m ą ż s t a n u: „Europa chce pokoju, Turcya będzie go chciała, Serbia będzie musiała go chcieć."

Biskup S t r o s s m a y e r pojawi się w sejmie kroackim i ma objąć rolę przewódzcy.

Bruksela, 22 sierpnia. *Nord* pisze, że jeśli a n g i e l s k i e p r z e d s t a w i e n i a p o k o j o w e mają odnieść jaki skutek w Stambule, musi być przedtem f l o t a a n g i e l s k a o d w o ł a n ą z pod Besiki, gdyż tylko wtedy Turcya uwierzy w zmianę angielskiej polityki. Ze względu na coraz bardziej wzrastający r u c h w n a r o d z i e r o s y j s k i m, który domaga się ratowania Serbii, życzyć należy jak najrychlejszej medyacyi pokojowej.

Petersburg, 22 sierpnia. O r g a n i z a c y a k o m i t e t ó w, wspierających walczącą Serbię, rozszerza się po całym obszarze cesarstwa w imponujący sposób. Doniesienia o tureckich okrucieństwach r o z j ą t r z a j ą tu umysły w n a j w y ż s z y m s t o p n i u.

Nisz, 20 sierpnia. (Biuletyn urzędowy) W o j s k a s e r b s k i e skoncentrowane w górach pod A l e k s i n a c z e m, zostały z u p e ł n i e p o b i t e, straciły swoje pozycye i fortyfikacye. Straty Serbów bardzo znaczne.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**,

Przyjechali do Lwowa.

dnia 22 sierpnia 1876.

Hotel Europejski.

P. L. Łatuszyński z Rossyi.

Hotel Żorża.

P. W. Hanke z Drezna.

Hotel Krakowski.

Pp. J. K. Falkowski z Sambora. — Dr. S. Orzakiewicz z Drohowyża.

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Borkowski z Uhrynowa. — S. Brześciański z Sądowej Wiszni. — A. Krajewski z Dubia. — P. Rudnicki z Dublan. — A. Scribe z Bukaresztu.

Hotel Langa.

P. K. Jastrzębski z Żytomierza.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 22 sierpnia 1876.

Pp. S. ks. Lubomirski do Brodów. — J. Maurocordato do Czerniowiec. — J. Cantacosino do Krakowa. — I. Borderaux do Gródka. — Dr. W. Bodyński do Birczy. — D. R. Piątkiewicz do Tarnopola. — J. Solecki do Podwołoczysk. — J. Gulkowski do Krakowa. — I. Kowalski do Birczy. — J. Lucca do Czerniowiec. — A. Nartow do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22 sierpnia 1876, godz. 7 rano.

Barometr 736·96mm. — Psychrometr suchy 15·5°C Psychrometr wilgotny 13·2°C. Prężność pary 9·9m Wilgoć 76%. — Zachmurzenie 0. — Wiatr S1. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza 12·4°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego. — godź. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	2(1	25	203	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	120	—	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	217	—	219	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	65	86	40
„ „ „ 4% „	78	75	79	75
„ „ „ 5% okresow.	85	65	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	75	88	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5% m. k. . . .	85	60	86	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . . .	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa .	16	—	18	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski . . .	5	70	5	82
Dukat Cesarski . . .	5	75	5	87
Napoleond'or	9	70	9	80
Pół imperyał	9	80	10	—
Rubel rossyjski srebrny . .	1	62	1	71
„ „ papierowy . .	1	60	1	62
100 Marek niemieckich . .	59	80	60	60
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze . . .	101	—	103	—

(Side labels printed vertically beside the table: "bez kupona"; "bez kupona mniejszego".)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 sierpnia 1876.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot. .	66.40	66.55
„ „ „ w srebrze . .	70.20	70.35
Losy z roku 1839 całe	252.—	253.—
„ „ 1839 piąta częśc 4% . .	248.50	249.50
„ „ 1854 po 250 złr.	107.—	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.25	111.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116.50	117.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	132.50	133.—
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.25	85.—
Galicyi	85.75	86.40
Niższej Austryi	101.50	102.—
Siedmiogrodu	73.50	74.25
Węgier	73.20	73.60
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	72.50	72.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	143.30	143.50
Niżezo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	670.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr. . .	854.—	856.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	371.—	373.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	156.50	157.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1810.—	1815.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.25	200.50
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.75	121.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	282.—	283.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	74.75	75.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. .	89 75	90.25

4. Listy zast. losowane	płacą.	żądają.
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.—	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.—	99.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	78.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6% . . .	86.—	86.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	65.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	86.—	86.50
„ „ „ po 5% . . .	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	67.50	68.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	96.75	97.25
„ „ „ „ II. emisyi . .	91.50	92.50
„ „ „ „ III. „ . .	87 50	88.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.50	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	62.75	63.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	160.50	161.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.50	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	27.50	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	31.—	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—

	płacą	żądają
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	31.—	32.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	17.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k. . . .	21.75	22.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	24.—	24.50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p. . .	59.35	59.55
Frankfurt 100 mark p. . . .	59.35	59.55
Hamburg za 100 w. p. n. . . .	59.35	59.55
Londyn za 10 ft. szt.	122.40	122.80
Paryż za 100 fr.	48.25	48 40
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—.—	—.—.—
„ peł. wagi	5.82.—	5.84.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.70.50	9.71.50
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.—	104.20

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

21 sierpnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	66	45
„ „ „ w srebrze . . .	70	20
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
„ „ kredytowego bez kupona .	143	30
Londyn 10 fnt. szterlingów	122	30
Srebro	103	10
Napoleond'or	9	72
Dukat cesarski men.	5	85
100 Marek	59	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3898 2—3) **Edykt.**

L. 6937. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs, na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Nr. 1 D. p p., położony majątek Schapsy Chuwen, negocyanta ze Żukowa.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. adjunktowi sądu obwodowego, panu Edmundowi Kolbowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p adwokata Dra Dawida Billeta, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 września 1876 r., godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 listopada 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 4 grudnia 1876 r. godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Złoczów, dnia 12 sierpnia 1876.

(3867 2—3) **Edikt.**

Z. 4801. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit bekannt gegeben, daß über das dem Hersch Chajes, Spetzereiwaarenhändler in Kolomea gehörige, gesammte bewegliche, und über das in den Ländern für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. ex 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der Konkurs eröffnet, und daß zur Leitung dieser Konkursverhandlung der k. k. Gerichtsadjunkt Friedrich Kuhnen und zum einstweiligen Massaverwalter der Landesadvokat Dr. Rasch in Kolomea bestellt worden sei.

Es werden demnach alle Diejenigen welche gegen diese Konkursmasse als Konkursgläubiger einen Anspruch erheben wollen, aufgefordert ihre auf was immer für einen Titel sich gründenden Ansprüche selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile anzumelden, u. bei der auf den 7 September 1876 um 4 Uhr Nachmittags anberaumten Liquidirungstagfahrt, welche zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird, die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderung nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern welche ihre Forderungen angemeldet haben frei, bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögensverwalters dessen Stellvertretters und des Gläubigerausschußes andere Männer ihres Vertrauens zu wählen.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögensverwalters, beziehungsweisse zur Wahl eines neuen Vermögensverwalters, einen neuen Vermögeneverwalters, dessen Stellvertretters und des Gläubigerausschußes wird die Tagfahrt auf den 20 Juli 1876, um 4 Uhr Nachmittags anberaumt, bei welcher die Gläubiger vor dem Konkurskommissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kolomea wohnenden Gläubiger aufgefordert, einen in Kolomea wohnenden Schriftempfänger zu bestellen und denselben dem Gerichte nahmhaft zu machen, widrigens auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden wird.

Die weiteren im Zuge des Konkursverfahrens nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Beschlossen im Rathe des k. k. Kreisgerichtes Kolomea den 24 Juni 1876.

(3821 3—3) **Edykt.**

Mr. 10406. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 180 st. 806 n. a. l. p. 1089 w mieście Kołomyi w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jakoteż intabulacyi Mortka Icka Bernsteina za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z dnia 1 Grudnia 1875 l. 24644 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 września 1876 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osięgną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie termininu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 23 maja 1876.

(3836 3—3) **Edykt.**

L. 44585. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie Anny Kehlmann przeciw Jakóbowi Schorr o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 336 zł. w. a. z pn. ustanawia z powodu doręczenia nakazu zapłaty z dnia 4 sierpnia 1876 l. 42700 niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Schorr kuratorem ad actum p. adw. Dr. Berlinera z substytucyą p. adw. Dr. Goldberga, i o tem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Schorr przez niniejszy edykt zawiadamia. Lwów dnia 13 sierpnia 1876.

(3841 3—3) **Edykt.**

L. 4569. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadami, że realność w Stanisławowie pod l. k. 99¼ położona, do spadkobierców Rozalii i Marcina Chorzemskich należąca celem zniesienia wspólnej własności, przez publiczną licytacyę w tymże sądzie na dniu 31 sierpnia, 21 września i 19 października 1876 o godz. 10 zrana sprzedaną będzie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi suma 4814 zł. 30 ct. 2. Wadyum wynosi 482 zł

Resztę warunków licytacyjnych i akt szacunkowy są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów 24 czerwca 1876.

(3883 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 902. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie czyni wiadomo, że dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 17/68 w Wyzłowie położonej w kancelaryi tutejszego c. k. sądu w dniach 22 sierpnia, 25 września, 16 października 1876 każdym razem o godzinie 9 rano się odbędzie z tym dodatkiem że jeżeli takowa na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej nie byłaby sprzedaną, na 3 terminie także niżej tej ceny zostanie sprzedaną.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. w. a

Chęć kupienia mających na ty licytacyę zaprasza się.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz 10 lipca 1876.

(3882 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 897. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie czyni wiadomo, że dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 38/36 w Bozojówie położonej, w kancelaryi tutejszego c. k. sądu, w dniach 22 sierpnia, 25 września, 16 października 1876, każdym razem o godzinie 9 rano się odbędzie, z tem dodatkiem że jeżeli takowa 1szych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, nie byłaby sprzedaną na trzecim terminie także i niżej tej ceny zostanie sprzedaną.

Cena szacunkowa wynosi 450 zł. w. a.

Wadyum zaś 45 zł. w. a.

Chęć kupienia mających na tę licytacyę zaprasza.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz 10 lipca 1876.

(3900) **Ogłoszenie**

Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Białej urzędująca zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Komorowice z miejscowością Bark dnia 23 sierpnia 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Biała dnia 17 sierpnia 1876.

(3917 1—3) **Konkurs.**

L. 6971. Posada Adjunkta kancelaryjnego przy Sądzie obwodowym w Samborze X klasy rangi ze systemizowaną płacą i dodatkiem aktywalnym jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe w 4 tygodniach do Prezydium sądu obwodowego w Samborze.

Lwów 17 sierpnia 1876.

L. 972. (3903 2—3)

Obwieszczenie.

Dnia 25 sierpnia 1876 r., o godzinie 10 z rana sprzedane będą w drodze licytacyi **w Sanoku** następujące

ogiery:

Abukier — Dahaby — Wilsford — El Bedawy — Saydan Tokan — Samhan — El Bedawy — Trewilliam — i Schagya.

Z c. k. Stacyi ogierów państwowych dla Galicyi.

Olchowce, dnia 17 sierpnia 1876.

6676/pr.

Obwieszczenie.

Z powodu równoczesnego rozpisania powszechnych wyborów poselskich na Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem — ogłasza się stosownie do §. 22. sejm. ord. wyborczej, listy wyborcze dla wymienionych w §. 1. sejm. ord. wyb. ciał wyborczych większych posiadłości ziemskich, tudzież listy uprawnionych na podstawie §. 14 sejm. ord. wyb. do wzięcia udziału jako wyborcy w wyborach poselskich z ciał wyborczych gmin wiejskich — z tem oznajmieniem, iż reklamacye przeciw tym listom wyborczym mogą być wniesione do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu dni 14 licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye po upływie tego terminu wniesione nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych, uprawniających do wyboru, mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć ces. król. Starostwom w miejscach odbyć się mających wyborów pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Oraz wzywa się tych do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się u dotyczącego c. k. Starosty.

Uprawnieni do wyboru, stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 20 sierpnia 1876.

Sprostowanie.

W obwieszczeniu **Listy posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posłów na Sejm krajowy z grupy większych posiadłości**, umieszczonej w Dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej* z dnia 21 sierpnia 1876 r. nr. 190 zaszła następująca **ważna pomyłka drukarska:**

Stronice 12 i 13 otrzymały fałszywą paginacyę i w skutek tego mylnie zostały umieszczone. I tak: stronica 12 ma nosić liczbę 13 i zajmować lewą stronę wewnętrzną arkusza — a następować powinna po niej po stronie prawej stronica mylnie liczbą 12 oznaczona, a będącą w istocie **trzynastą** w Obwieszczeniu. — W skutek tej pomyłki drukarskiej lista wyborców **okręgu Tarnowskiego** została tak rozłożoną: Początek jej znajduje się na stronicy 13, dalszy ciąg zajmuje całą stronicę 12, koniec zaś umieszczony na czele stronicy 14.

Lista właścicieli posiadłości tabularnych

uprawnionych na mocy §. 14 sejm. ord. wyb. do wyboru posłów na Sejm krajowy w kuryi gmin wiejskich.

(Dokończenie.)

40. Okręg wyborczy Trembowla - Złotniki

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
— —	— —

41. Okręg wyborczy Złoczów - Gliniany

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Bazylianki w Słowicie	Słowita.
Buczkowski Michał	Złoczów część, „Młyn złoczowski“ zwana.
Dejczakowski Gracyan	Wicyn część, czyli „folwark Wicyn“ zwana.
Ewy Henryk	Majdan lipowiecki części: folwark Majdan lipowiecki i Kamienna zwane.
Greiner Karol	Lipowce i Majdan częśc folwark „Propinacya“ zwana.
Grüss Mojżesz	Złoczów część „Lindnerówka“ zwana.
Müller Jakób	Lipowiec i Majdan części: folwarki Tury i Horodenka zwane.
Nagaj Józef	Wyżlany część.
Ostafińska Aniela	Ludwinówka Ostafińska.
Olejnik Józef i Anna	Majdan i Lipowiec część „folwark Młynówka“ zwana.
Prewot Izabella	Podhayczyki część.
Poten Celina	Łahodów część „Zaciemne“ zwana.
Srokowski Zygmunt	Podlipce i Płuhów część.

42. Okręg wyborczy Łopatyn - Brody - Radziechów

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Bojdek Dawid	Mikołajów część „Maryanka Mikołajówka i Leśniczówka zwane.
Burkhardt Jan	Stanin część.
Czaczkes-Dubieńscy Izrael i Chaja i masa spadkowa Andrzeja Sierpińskiego	Rudenko lackie.
Doliński Michał	Mukanie część.
Ewerhardt Antoni	Mukanie część.
Eker Leib	Niwice część „majętność Wirki“ zwana.
Fisch Menasche	Mikołajów część i Sterkowce część „majętność Brzyszcze“ zwana.
Górnicki Franciszek	Pawłów część.
Janiszewski Jan	Mukanie część.
Łotocki Filip	Mukanie część.
Loewin Szymon	Niwice część „majętność Stawisko“ zwana.
Michniewicz Adam	Mukanie część.
Mokrzycki Jan	Mukanie część.
Nowakowska Henryka	Uwin.
Nahorny Jan	Rudenko część.
Ostersetzer Manes Leib	Młynów (ad Smarzowa).
Sobolewski Michał i Józefa Zielińska	Rudenko lackie część.
Wietlin Feiwel	Barylów część „Wygoda“ zwana.
Wołczyka Jana masa spadkowa	Mikołajów i Sterkowce część „Młyn sterkowicki“ zwana.

43. Okręg wyborczy Busk - Kamionka strumiłowa - Olesko

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Blaustein Leib	Chreniów część.
Eisenbruchowie Peisach i Feige	Brucka góra czyli Ozarówka
Komarnicki Mieczysław	Pobocz część, Dzwonec zwana.
Szczerbiński Feliks	Spas część.
Zarewicz Józefa	Sokołów.
Zatorski Wincenty	Połowe ad Spass.

44. Okręg wyborczy Załośce - Zborów

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Bem Józef	Manajów.
Ender Antoni	Józefówka.
Garapichowa Seweryna z Turkułów	Seredce część, Łąka pod czarnym lasem zw.
Gawroliński Jan	Manajów część.
Jaroszyński Nereusz	Hnidawa.
Kapphann Mojżesz Chaim (dw im.) i Ettel	Hnidawczyzna.
Koli Fryderyk	Meteniów czerkawski część, Frydrychówka zwana.
Kruszelnicka Olimpia i Bobrowska Franciszka	Manajów.
Mrozowiecki Michał	Gontowa, Milno.

45. Okręg wyborczy Żółkiew - Kulików - Mosty wielkie

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Bazylianów konwent w Żółkwi	Biesiady.
Cenecka Teofila	Przedrzymichy część.
Kęplicz Dunin Marceli	Koszelów.
Kukizowskie rz. k. probostwo	Kukizów część.
Kühnelowie Robert i Józef	Sulimów część I i II.
Pełłech Paulina	Macozyn część.
Starzewskie Eleonora i Marya, Rozalia ze Starzewskich Erlacherowa, i Zuzanny Starzewskiej ma a spadkowa	Skwarzawa część.
Schropfer Jędrzej, Erd Jędrzej, Atreker Antoni i Jakobsche Jakób	Zubowmost część, Konstantynówka zwana
Wajgart Eugieniusz	Macoszyn część.

46. Okręg wyborczy Bełz - Uhnów - Sokal

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Bazylianów konwent w Krystynopolu	Sałasze.
Białobrzeski Stanisław	Staje część.
Jackowski Józef	Pieczokury.
Klarfeld Majer współwłaściciel	Chlewczany część Romanóka zwana.
Ostrowskie rzymsko-kat. probostwo	Ostrów część.
Uhnowskie rzymsko-katol. probostwo	Uhnów.

47. Okręg wyborczy Lubaczów - Cieszanów

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Brunicki Władysław	Gorajec, Zuków.
Dornbachowie Julian i Henryk	Żuków, Freifeld i Kosobudy.
Kantor Sabina	Nowe sioło folwark.
Olcszycyie rz. kt. probostwo	Borchów.
Piotrowskiego Włodzimierza masa spadkowa	Icków ogród, folwark, Dembina czyli Wola wielka zwany.
Seja Leokadya współwłaścicielka	Brusno nowe.

48. Okręg wyborczy Rawa - Niemirów

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Białkowski Wojciech	Krowica holodowska część.
Bilińscy Antoni, Teodor, Karol i Styliński Jan	Olszanka.
Bichajło Teodor, Krol Jędrzej, Mylek Grzegorz, Pieczonka Jan, i Powroźnik Błażej.	Wulka krowicka czyli granica.
Borowska z Szwiejkowskich Wanda	Krowica hołodowska.
Dersa Krystyna	Krowica hołodowska część.
Kislinger Emilja	Huta zielona.
Koszowski Michał	Krowica hołodowska część.
Lelik kość	Jamnica, Dziewięcinki.
Pawlikowska Anna III voto Szydłowska i małoletni Pawlikowscy Kazimierz, Dyonizy dw. im- Barbara	Majdan ad Lipowiec.
Piepes Mendel	Szczerzec
Ubysz Oktaw	Jamnica
Zdeński Władysław	Smolnin z przyległ, Kolonia Smolińska

49. Okręg wyborczy Kraków - Mogiła - Liszki - Skawina

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Armatys Stanisław i Marya	Borek fałęcki część
Bachnerowie Józef Bruchia dw. im. i Hanna z Mesingerów	Sułkowa
Bader Moszko	Sudol część
Boczkowski Ludwik	Prądnik czerwony
Bogdani Eleonora	Siarczana góra
Friedlein Marya	Bryczyna dolna II. część
Grabowscy Stanisław, Kazimierz, Jadwiga, Tadeusz i Maryanna	Zielona
Jaroszewski Władysław	Prądnik biały
Kraków probostwo Wszystkich Świętych	Przegorzały
Kraków probostwo Św. Krzyża	Prądnik biały
Kwapniewscy Karol i Marya	Bryczyna dolna część I.
Langie Tadeusz	Celarowskie część, Tadeuszówka zwana
Łysków Jan i Anastazy	Sudol część
Maszewski Aleksander, Teleśnickie Antonina i Helena, Osikowa Bronisława	Pychowice
Nowara Jan	Sudol część

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Próchownik Bartłomiej	Koło Tynieckie
Raźny Maciej	Sudol część
Reiner Józef	Sudol częśś
Schońberg Wolf	Bronowice wielkie
Truskawiecka Pelagina	Włosań
Zieliński Apolinary	Boleń

50. Okręg wyborczy Chrzanów - Jaworzno - Krzeszowice

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Bernardynów konwent w Alwerni	Alwernia
Jakubowskiego Franciszka masa spadkowa	Radwanowice część, Mąkowszczyzna. Zordanowszczyzna, Gatką zwana
Kalenbachowie Jan i Katarzyna	Kazimierówka ad Regulice
Mehla Mojżesza masa spadkowa	Ostropole
Noworyta Antonina	Zagórze
Patelski Józef	Rozkochów
Patelska Julia	Kwaczała
Reifer Getzel	Siemota folwark
Swierczewska z Fenkalów Franciszka	Radwanowice części, Bruchowszczyzna, Bątkowszczyzna zwane

51. Okręg wyborczy Bochnia - Niepołomice - Wiśnicz

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Gottlieb Eliasz	Słomka.
Kielawa Filip	Rozdziele górne.
Libiszewski Paweł	Szczytniki.
Niwicki Bolesław	Zawada.
Sallera Wacława masa spadkowa	Chronów.
Słapa Teofil	Nieszkowice, Pogwizdów.
Sucharkiewicza Kajetana masa spadkowa, Sopińska Felicya, Sucharkiewicze Emilia, Marya i Jan, Sucharkiewicza Hilarego masa spadkowa i masa spadkowa Domiceli Kleefeld	Makowica
Zdziarski Marcin	Chronów część.
Zimmermann Jakób	Majkowice Nowe i Turzec.
Zimmermann Berek	Gawłów z przyl. Gawłów nowy z Majkowicami i Borek.

52. Okręg wyborczy Brzesko - Radłów - Wojnicz

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Adamus Tomasz	Okocim część „12 osada dworska“ zwana.
Bednarska Marya	Okocim część „11 osada dworska“ zwana.
Bezard Jan	Przyborów.
Białobrzeski Wincenty	Janowice część.
Brodmann Jankel	Tymowa część „7 osada dworska“ zwana.
Blonder Hersz	Okocim część „13 osada dworska“ zwana.
Brzęk Józef	Tymowa część „29 osada dworska“ zwana.
Brzęk Jan	Tymowa część „30 osada dworska“ zwana.
Bujak Józef	Tymowa część „42 osada dworska“ zwana.
Cabała Marya	Tymowa część „2 osada dworska“ zwana.
Cabała Michał	Tymowa część „51 osada dworska“ zwana.
Dudej Tomasz	Okocim część „22 osada dworska“ zwana.
Dębski Jan	Tymowa część „5 osada dworska“ zwana
Dobrzyńscy Ludwik i Ludwika	Janowice część.
Górski Jakób	Tymowa część „23 osada dworska“ zwana.
Gniła Franciszek	Tymowa część „40 osada dworska“ zwana.
Grudek Wojciech	Tymowa część „43 osada dworska“ zwana.
Goryla Andrzej	Tymowa część „15 osada dworska“ zwana.
Grzyb Antoni	Tymowa część „28 osada dworska“ zwana.
Herod Szymon	Tymowa część „32 osada dworska“ zwana.
Jagielski Stanisław	Olszawa.
Jakubczyk Jędrzej	Tymowa część „4 osada dworska“ zwana
Jakubczyk Wojciech	Tymowa część „16 osada dworska“ zwana.
Jarosz Wojciech	Okocim część „4 osada dworska“ zwana.
Jasieński Teodor	Okocim część „15 osada dworska“ zwana.
Jasnowski Jan	Tymowa część „9 osada dworska“ zwana.
Jaszczurowski Edward	Połom mały.
Kiszakiewicz Marcin	Tymowa część.
Komar Włodzimierz	Gosprzydowa część „Pisarówka“ zwana.
Korda Antoni	Okocim część „10 osada dworska“ zwana.
Kopeć Jan	Tymowa część „35 osada dworska“ zwana.
Kopeć Józef	Tymowa część „36 osada dworska“ zwana.
Kopytko Michał	Tymowa część „41 osada dworska“ zwana
Koper Jan	Okocim część „20 osada dworska“ zwana.
Korosteński Władysław	Tymowa część „Wnorowszczyzna“ zwana.
Kostrzewa Mateusz	Okocim część „37 osada dworska“ zwana.
Kożuch Sebestyan	Tymowa część „52 osada dworska“ zwana.
Kowalska Agata	Okocim część „21 osada dworska“ zwana.
Kożuch Sebastyan i Urszula	Tymowa część „49 osada dworska“ zwana.
Kuropatwiński Michał	Tymowa część „38 osada dworska“ zwana.
Leszczyk Paweł	Tymowa część „48 osada dworska“ zwana.
Leszczyński Marcin	Tymowa część „13 osada dworska“ zwana.
Lewartowscy Roman, Włodzimierz i Emilia	Dobrociesz górny część.
Lewartowski Roman, Bar. Marszałkowicz Julia, Aniela z Milkowskich Wronowska, Salomon Ceisler, tudzież małoletni: Chaje Gittel 2 im. Zlatte i Szaja Hersz dw. im. Goldfingerowie i masa spadkowa Chaima Goldfingera	Dobrociesz górny część „Nawsie i Wiktorowszczyzna“ zwana.
Liszka Franciszek	Tymowa część „34 osada dworska“ zwana.
Machalski Ignacy	Okocim część „9 osada dworska“ zwana.
Malaga Jacenty	Tymowa część „6, 10 i 11 osada dworska“ zwana.
Malaga Tomasz	Tymowa część „47 osada dworska“ zwana.
Miskaj Antoni, Teresa 2 im. Midowicz Eleonora Katarzyna	Będzieszyna część.
Milkowska Anna, współwłaścicielka wraz z Serafińskim Kazimierzem	Dobrociesz część „Milkowszczyzna“ zwana.
Mrozek Michał	Tymowa część „39 osada dworska“ zwana
Nastołek Mikołaj	Tymowa część „25 osada dworska“ zwana.
Nac Andrzej	Tymowa część „21 osada dworska“ zwana.
Natołek Andrzej	Tymowa część „22 osada dworska“ zwana.
Nowak Kazimierz	Okocim część „8 osada dworska“ zwana.
Nowak Wojciech	Okocim część „14 osada dworska“ zwana.
Nowakowski Franciszek	Tymowa część „18 osada dworska“ zwana.
Olszański Dyonizy	Tymowa część.
Opokowie Józef i Katarzyna	Tymowa część „33 osada dworska“ zwana.
Pach Wojciech	Tymowa część „26 osada dworska“ zwana.
Pacześniowski Narcyz	Tymowa część. Tymowa część „8 osada dworska“ zwana.
Pajor Piotr	Tymowa część „19 osada dworska“ zwana.
Pasionek Jan	Tymowa część „20 osada dworska“ zwana.
Paszyc Bolesław	Iwkowa I i III.
Plesiński Szczepan	Tymowa część „24 osada dworska“ zwana.
Rabiasz Józef	Tymowa część „50 osada dworska“ zwana.
Rabiasz Wincenty	Tymowa część „14 osada dworska“ zwana.
Rakowski Jan	Tymowa część.
Rośkiewicz Franciszek	Tymowa część „1 osada dworska“ zwana.
Rottermund Szymon	Będzieszyna część.
Rogojska Paulina	Popedzina mała, czyli Popędzinka.
Serafińscy Kazimierz i Józefa	Dobrociesz część „Częstorzyzną“ zwana.
Steinlauf Treitel	Okocim część „18 osada dworska“ zwana.
Sikorski Gabryel	Okocim część „3 osada dworska“ zwana.
Skornóg Jan	Okocim część „5 i 17 osada dworska“ zwana.
Skornóg Maciej	Okocim częśś „6 osada dworska“ zwana.
Skulimowska Izabella	Łysa góra, Jaworsko część.
Solak Jan	Tymowa część „44 osada dworska“ zwana.
Solak Maryanna	Tymowa część „12 osada dworska“ zwana.
Szott Franciszek i Maryanna	Tymowa część „31 osada dworska“ zwana.
Szott Antonina	Tymowa część „17 osada dworska“ zwana.
Szczurowski Maciej	Tymowa część.
Wasserberger Leib	Tymowa część „27 osada dworska“ zwana.
Wójtowiczowie Franciszek i Agnieszka	Okocim część „23 osada dworska“ zwana.
Żak Teresa	Tymowa część „45 osada dworska“ zwana.
Żak Józef	Tymowa część „46 osada dworska“ zwana.
Zelechowski Aleksander i Domańska Teresa	Jaworsko część.
Żółty Marya	Tymowa część „3 osada dworska“ zwana.
Żydroń Jan, młodszy	Okocim część „16 osada dworska“ zwana.
Żydroń Jan, starszy	Okocim część „17 osada dworska“ zwana.

53. Okręg wyborczy Wieliczka - Podgórze - Dobczyce

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Adamska Florentyna	Czasław, Krzyworzeka i część Kumorniki (Zarębki zwanych.)
Bednarski Wojciech	Siekierzyniec (ad Bienkowiec)
Bielańska Maryanna	Jankówka.
Biliński Zygmunt Kazimierz dw. im.	Wolica, Poznachowice dolne, Wzary i Bardele.
Chelmecka Teresa	Kozmice małe.
Drobniewicz Józef	Olszowice.
Dzieduszycka Helena hr.	Ludwinów.
Etterlein Zygmunt	Niezdów.
Feil Rudolf	Zagorzany.
Feil Antoni	Wola zręczycka czyli Stara Wola (ad Zręczyce.)
Fink Julian	Kumorniki.
Gąsiorowska Johana z Danieckich	Bojanczyce.
Gorczyński Floryan	Glichów.
Gumplowicz Ludwik Dr.	Dębniki.
Joniszewska Ewa	Kobylec część Janikowska zwana.
Kamińska z Baranowskich Helena	Kobylec część Borówka zwana.
Kozierowski Ignacy	Surówka
Kołos Mateusz i Skimina Jacenty	Kobylec część Borówka zwana.
Kusina Józef i Anna z Kmiecików Kusinowa i Maryanna Kmieciuk	Gołkowiec część folwark Biskupie zwany.
Latererowie Józef i Józefa	Byszyce.
Libenheimer Jakób i Heler Leib	Kędzierzynka.
Masalscy Władysław i Marya	Kurdwanów górny.
Malchrowicza Wincentego masa spadkowa	Gruszów.
Meirer Klaudyusz	Kamyk.
Michałowski Franciszek	Dąbie.
Pągowski Jan	Bugaj.
Poznański Stanisław	Gorzków.
Przyborowski Aital	Poznachowice górne i Zegartowice.
Rogoiscy Vespazyan Romuald 2 im. i Paulina i Rogajskiego Daniela masa spadkowa	Zalesiany.
Rogowski Konstanty	Targoszyn.
Rostberg Frydolin	Kozmice wielkie.
Starzewski Mieczysław	Barysz.
Szlachta Maciej, Strojek Wojciech, Zupnik Michał	Kobylec część Zarembówka zwana
Schornstein Jakób i Eibenschütz Chaskel	Łęki, Poremba, Trzemeśnia.
Sobczykowie Wojciech i Franciszek	Bilczyce część.
Wieliczkie rz kat. probostwo	Łyczonka.
Wiśniowska Antonina	Wolica.
Wojciechowska Aniela	Gruszów,
Zakrzewski Wiktor	Szczygłów.
Zawadzka Bronisława	Podstolice.

54. Okręg wyborczy Jasło - Brzostek - Frysztak

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Albertowski Kajetan	Szufnarowa dolna
Ader Anna	Swoszowa
Bal Paweł	Wola dębowiecka część.
Bochniewicz Józef	Blaszkowa część.
Biron Abisch Aron i Gitla	Szufnarowa górna.
Diamand Hersz	Rożanka dolna, Swoszówka.
Denker Kazimierz	Gogoł z Hutą gogołowską częśś II.
Dworzańscy Jan i Honorata	Rożanka część, Dobrzechowka zwana.
Etgens Józef i małoletnie Marya, Helena i Amalia Okulskie	Zawadka.
Gleicher Abraham i Blachowski Jan	Cieszyna II część.
Godekowie Jan i Tekla	Gliniczek.
Irzykowski Czesław	Blaszkowa część.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Jaworski Ignacy	Zagorze.
Katyński Ludwik ksiądz	Błaszkowa część Charzowka zwana.
Kłosińska Józefa	Bączal górny I część.
Lisowiecka z Zubrzyckich Helena	Brzyscie Dębowieckie,
Myszkowski Józef	Niewodna.
Madejewscy Józef i Julia	Rożanka.
Nartowska Leokadya	Kowalowa.
Nartowska Aniela, Józefa i Madejska Julja	Rożanka część Dobrzechowka zwana.
Petersa Tomasza masa spadkowa	Niewodna.
Piękos Flawian	Jaszczurowa.
Pila Ludwik	Łęgorz.
Płoccy Aleksander i Aniela z Rylskich	Lipnica dolna.
Rogojski Witold	Szufnarowa.
Rucka Aleksandra	Bączalka.
Rumińska Marya z Brzuchowskich	Widacz.
Staroniowa z Rudzkich Józefa	Rożanka IV część Sebastyanowa zwane.
Siostry mijosierdzia w Przeworsku	Kalombina.
Wojnarowska Matylda	Glinik górny.

55. Okręg wyborczy Gorlice - Biecz

Bartoszyński Władysław	Nowica.
Bednarski Jędrzej	Kołkówka.
Bielańska Eleonora	Siary.
Dzwonkowskiego Apolinarego masa spadkowa	Jodłówka z Nosalową
Dulemba Karol	Głęboka.
Ferenz Wanio, Łukasz Kuryk, Joachim Hatała, Hryć Demianczyk, Wanio Demiańczyk, Wanio Konrat, Petro Romanczyk-Michał Mackanycz, Wanio Derewianyk, Prokop Hatała, Onufry Kuryła, Petro Derewianyk, Teodor Demianczyk, Wasyl Demianczyk, Jacko Demianczyk, Fećko Czacza, Wanio Kuryło, Wasyl Chowanec, Wanio Kobłosz, Wasyl Koryń, Prokop Warycha, Wanio Bodurak, Andrzej Dudycz, Michał Ferenz, Jacko Dałyn, Demetr Demianczyk. Jacko Ryzyk, Jacko Dziubyn, Stefan Koper, Hryć Mosiuriak, Hryć Dziubyn, Fećko Mosiurak, Andrzej Ryzyk, Wanio Patrosz, Stefan Żydyk, Petro Dziubyn, Wanio Michałko. Stefan Ryzyk, Fećko Fedak, Andrzej Fedak, Matwij Wanko, Demymytro Gocz, Wanio Zabawa, Tymko Ryzyk, Stefan Patrosz, Matwij Szwec, Wasyl Roman, Fećko Ryzyk, Wanio Ryzyk, Petro Babey, Hauryło Krajewski	Blechnarka, Wysowa.
Rogawskiej Teresy masa spadkowa	Hanczowa, Ropki.
Salz Henryk	Bielanka.
Wilusz Wincenty	Konieczna i Regietów niżny.
Znamirowski Konstanty	Harklowa wójtowstwo.

56. Okręg wyborczy Dukla - Krosno - Zmigrod

Chłędowskiego Ottona masa spadkowa	Wietrzno
Gelbhardt Szyja Leib	Barwinek część, „Maschinengebäude" zwana
Klimasz Marcin	Borek część, folwark Boborówka zwana
Kozłowski Józef	Lubienko
Konstantynowiczowa Józefa i Patlewicz Ignacy	Bursoki folwark
Myszkowska Anna	Podniebyle
Setmayer Leokadya	Poraj
Zarembina Zofia	Sadki

57. Okręg wyborczy Rzeszów - Głogów

Ataman Walenty	Krasne część, „Atamanówka" zwana
Ataman Jan	Krasne część, „Nizina" zwana
Beres Jan	Krasne część, „Beresiówka" zwana
Cyrek Antoni	Krasne część. „Brzegi" zwana
Fröhlich Jakób	Malana część, „Fröhlichówka Malańska" zwana
Kalinowscy Wojciech i Amalia	Bzianka
Kloc Maryanna	Krasne część, „Dolne" zwana
Kloc Tomasz	Krasne część, „Klocówka" zwana
Kogutek Jan	Krasne część, „Janowka" zwana
Kogutek Jan	Krasne częśś, „Kogutówka" zwana
Kogutek Walenty	Krasne część, „Krzaki" zwana
Majcher Józef	Krasne część, „Majcherówka" zwana
Maślanka Józef	Krasne częśś, „Zarosle" zwana
Mędrala Antoni	Krasne część, „Wykroty" zwana
Mędrala Bartłomiej	Krasne część, „Zawrocie" zwana
Mitka Tomasz	Krasne część, „Tomaszówka" zwana
Motyka Franciszek	Krasne część, „Motycz" zwana
Murdzia Michał	Krasne część, „Pręt" zwana
Musiał Jan	Krasne część, „Granica" zwana
Plassowic Hubert i Tekla	Mrowla część folwark, „Dębia" zwana
Poźniak Antoni	Krasne część, „Jamki" zwana
Poźniak Marcin	Krasna część, „Pozniakówka" zwana
Pukała Łukasz	Krasne część, „Dolina" zwana
Pukała Wojciech	Krasne część, „Progi" zwana
Rudy Jan	Krasne część, „Ruda" zwana
Rzeszutek Józef	Krasne część, „Moczar" zwana
Szuberla Piotr	Krasne część, „Kępa" zwana
Swagiel Michał	Krasne część, „Michałówka" zwana
Tomaka Marya	Krasne część, „Tomakówka" zwana
Tomasik Antoni	Krasne część, „Podwistocze" zwana
Tomasik Jan	Krasne część, „Krzywe" zwana
Trzyna Wojciech	Krasne część, „Ciasne" zwana
Więcek Michał	Krasne część, „Kres" zwana
Więcek Piotr	Krasne część, „Kłosy" zwana
Więcek Sebastyan	Krasne część, „Wychylowka" zwana
[illegible] Wojciech	Krasne część, „Nadberezie" zwana

58. Okręg wyborczy Łańcut Przeworsk

Brodczak Julian	Dębów.
Dobrzańska Antonina	Sietecz.
Merzlowie Mendl i Pinkas.	Zagórze cześć II

59. Okręg wyborczy Leżajsk Sokołów Ulanów

Czyżewicz Izubda	Laszczyny i Chodaczków.
Dzięgielowskiego Cypryana masa spadkowa	Fryzówka folwark.
Gruszczyńscy Weronika, Wanda i Kazimierz małoletni.	Kopcie z przyległ. Placzówka i Dymarka.
Morzkowska Marya	Leżajsk część.
Wilczyńska z Elsnerów Adela	Wulka grodzicka, Gwizdów.

60. Okręg wyborczy Rozwadów Tarnobrzeg Nisko

Kanarek Rachmiel, Haładkiewicz Wiktorya, Władysław i Maryanna.	Orzechów część.
Machaj Ludwik, Nosek Jan, Małek Jakób, Szczebiałka Kazimierz, Machaj Jan, Winiarski Franciszek, Jedliński Wincenty, Jasionek Jan, Przedpelski Szymon.	Ostrowek.
Wojnarowski Edmund	Zarzekowice
Zaklika Jan	Koćmierzow.

61. Okręg wyborczy Tyczyn Strzyżów

Brachfeld Majer	Biała część Podjazie dworskie zwana.
Gostwickiej Eufrozyny masa spadkowa	Tyczyn część folwark św. Krzyż zwana
Grosser Rozalia	Straszydle część folwark Bednarówka zwana
Gutowska Wilhelmina	Grzegorzówka.
Jaworski Ignacy	Wola rafałowska.
Wolski Ignacy, Kajetan Maryanna i Emilia Oraczewska Franciszka	Bonarówka

62. Okręg wyborczy Nowysącz - Grybów - Ciężkowice

Aleksander Józef	Załubińce.
Bobakowska Aniela	Jasienna.
Bobakowska Aniela z Długoszewskich.	Jasienna część „Kochanówka" zwana.
Brunicki Karol br.	Cieniawa, Królowa polska, Mystków.
Chwalibóg Stanisław	Jasienna
Chwaliboga Antoniego masa spadkowa, Chwalibóg Ignacy, Chwaliboga Wincentego masa spadkowa, Chwalibogowej Joanny masa spadkowa, Chwalibóg Stanisław, Chwaliboga Gabryela masa spadkowa, Chwalibóg Felix, Ludwik dw. im. Motrycz Karolina, Chwalibogowie Michał i Alojza, Pruszyński Henryk, Dubisiewicz Ludwik i Antonina	Jasienna część.
Chwistek Adam	Witkówka.
Czerski Józef, Lenartowicze Jan i Aniela, Prohaska Anastazya, masa spadkowa Czerskiego Stanisława, Franciszek Szopa, Wojtyła Franciszek małoletni	Zawada i Nawojówka
Długoszewski Florentyn	Lipnica wielka.
Fierich Tytus	Zimnawódka.
Faerberowie Josel i Jente	Chomranice część.
Fritz Filip	Starawieś Weber.
Firlejowa Justyna, Karolina i Bronisława	Poręba górna.
Gadomskiego Klemensa masa spadkowa	Kamionka.
Grabczyński Józef	Jasienna.
Gran Mojżesz	Brzana średnia.
Głębińscy Jan i Teofila, Kuźma Wojciech, Borek Jan, Kuźma Jan, Bednarek Wincenty, Bednarek Marcin, Filipek Wojciech, Bondar Sebastyan, Błażej Baszek, Karpiel Wincenty, Mliczek Stanisław, Chełmecki Stanisław, Dyzma Stach, Joniec Szymon, Nowak Błażej, Kullig Józef, Szymczyk Tomasz, Nowak Jan, Madej Jan i małoletni Maryanna, Józef, Zofia, Jan, Stanisław i Anna Mrozowscy	Michalczowa część.
Gargas Ludwik i Franciszek	Chomranice część.
Görtz Ludwik	Radajowice.
Grodziecy Leopold, Leonard i Felicyan, masy spadkowe Erazma i Maryanny Grodzickich, Klara Racieska, Maryanna Kałuźnicka i Florentyna Braun	Starawieś.
Holeni Franciszek	Januszowa, Librantowa, Nościszowa, Piątkowa.
Jeleński Wincenty	Poręba mała.
Kiełbasa Jan i Józef	Mszalnica
Koczanowicza Sabina masa spadkowa	Świegocin.
Kohn Jakób i Józef firma handlowa	Gurowa.
Kosterkiewicz Helena	Osików.
Mierzwińska Honorata	Załubińcze część.
Modelska z Lisowskich Marya	Jasienna część.
Nahrgangowa Marya z Fritzów	Starawieś Weber.
Nalepa Ignacy	Lipniczka.
Neubauser Alojza	Dąbrówka, Bielowice.
Neubauser Alojza z Wojcikowskich, Kazimierz i Marya z Neubauserów Miczyńscy i Marya Wojcikowska	Załubińcze część „Przetakowska" zwna.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Nowak Salomea	Falkowa część.
Ombach Ferdynand	Starawieś, Weber.
Pieniążek Celestyna	Brzana dolna.
Pierzchalskiego Aleksandra masa spadkowa.	Falkowa część.
Pischtek Antonina	Biczyce, Krasne, Trzetrzewina.
Puzikowski Cezar	Zawada.
Pyszyński Michał	Wiatrowice górne i dolne, Habalina.
Racieski Wincenty	Rabkowa.
Reklewski Stanisław	Krużlowa niżna.
Reczyński Antoni	Bukowiec.
Rinder Dawid	Tropie.
Ropski Edward ks.	Chomranice część „Zadwórze" zwana.
Ropski Stanisław, Förster Chaje, Mliczek Błażej i Głębiński Józef	Michalczowa część.
Schwalbiczowie Frydryk i Amalia	Znamirowice.
Skąpscy Antoni i Wanda	Janczowa.
Streca Franciszka masa spadkowa i Mück Michał	Straszów, Grabowa.
Sucharkiewicz Eufrozyna	Posadowa.
Tabak Jędrzej	Chomranice część.
Traczewska z Lisowskich Henryka	Jasienna część.
Wereccy Stanisław, Antoni, Klementyna, Marceli i Kazimierz Dutkiewicze	Starawieś, Strzylawka.
Węglarz Hieronim	Chomranice część.
Wittig Teodor	Chełmiec, Rdziosłów, Drzykowa.
Wnorowski Józef	Załubiń ze część.
Zabierzewscy Ostoja Antoni i Stefania	Zawada część.
Zarębina Honorata z Rauchowskich	Jasienna część.
Zaremba Józef	Wilkonosza.
Zarembina Józefa	Jasienna część.
Zarembina z Taszyckich Marya	Chodorowa
Zaruccy Wiktor i Seweryna	Starawieś.
Zielińscy Aristomen i Józefa	Michalczowa część.
Zieliński Stanisław	Słowikowa.
Żuk Skarzewski Antoni	Poremba mała.
Żuk Skarzewski Franciszek	Rojówka.

63. Okręg wyborczy Starysącz - Krynica

Dunikowski Konstany	Kokuszka część.
Muszyńskie rz kt. probostwo	Wierchomła wielka
Ortyński Grzegorz	Kokuczka część.
Tylickie rz kt. probostwo	Bieliczna.

64. Okręg wyborczy Nowytarg - Krościenko

Fiedor Jakób, Karwaczka Józef, Fiedor Józef, Skupień Jan, Stoch Jędrzej, Waligórski Józef, Kapuściarz Wojciech, Waligórski Józef Nr. 98, Sproch Jakób, Bielak Wojciech, Skupie Wawrzyniec, Skupien Józef, Zając Maciej, Marszałek Michał, Majchrowicz z Kanty, Skupień Jan Nr. 198, Cislak Józef, Gal Stanisław Nr. 91, Skupień Józef, Bobek Michał, Łyszczurczyk Wawrzyniec, Jan i Antoni, Fiedor Stanisław, Czop Jakób, Jędrzej i Franciszek Stoch Józef, Skupień Jakób, Gall Józef Nr. 124, Zachemski Józef, Skupien Jan, Piecuch Wawrzyniec, Stoch Jan.	Pieniąkowice.
Haner Karol, Michniak Jakób, Zeglin Jędrzej, Klejko Jan, Fiedor Jan, Bobak Jani Regina, Tylko Jan, Jan i Katarzyna, Michniak Józef, Michniak Jan, Saron Jacenty, Sikora Jan, Bąk Wojciech, Bąk Maciej, Czay Maciej, Orszulak Jan, Ciuksa Michał, Bąk Jan, Płazy Jan, Pabin Jakób, Bąk Maciej, Zawodniak Jan, Treszczon Jan, Gall Józef, Knapczyk Jan, Ciuksa Jan, Ciuksa Jan, Maciej i Jacenty, Pabin Maciej, Lepsiak Józef, Smiły Józef, Klejko Michał, Klejko Wojciech, Klejko Jan, Staszel Jan, Frączek Józef i Marya, Fronczysta Szymon, Michniak Jakób, Glista Józef, Kois Jan, Gewont Wojciech, Tylko Maciej, Bąk Wojciech, Bąk Tomasz, Orszulak Jakób, Kurkowski Stanisław, Wieszorek Andrzej, Drogoń Filip, Twarog Wojciech, Kurkowski Maciej, Bąk Jędrzej, Zaborski Józef, Boczon Jan i Jakób, Piętko Jan, Kowalak Jan, Kois Szymon, Sinta Jędrzej, Czay Jan i Jacenty, Zaborski Wojciech, Zaborski Jan, Pępek Maciej, Toczek Wojciech, Orszulak Jan i Wojciech, Hytz Jan, Tyska Jan, Krysiak Anna, Kowalak Jan, Jędrzej, Regina, Katarzyna, Ludwika i Anna. Styrczuk Maciej i Wojciech, Michniak Jakób.	Dzianisz, wójtowstwo.
Pawlikowski Wojciech, Truty Jan Nr. 46, Truty Jan Nr. 47, Król Józef, Jachyniak Katarzyna, Truty Maryanna, Truty Agnieszka, Truty Anna.	Morawczyzna, część.
Tettmajer Włodzimierz	Krauszów i Rogoźnia z przyległościami.
Truty Michał, Truty Jan Nr. 83, Truty Jędrzej, Truty Wojciech, Kwaka Jan, Koczor Józef, Łabuka Grzegorz i Czaja Jan.	Lasek
Wojdyła Wojciech, Las Józef, Cepiel Józef, Dusza Michał, Matyja Jan, Figura Jan, Mikłoś Tomasz, Mikłosz Wojciech, Stafira Jan, Liszka Sebastyan, Fudała Jakób, Otręba Józef	Odrowąż.

65. Okręg wyborczy Limanowa - Skrzydlna

Baranowskiej Marjanny masa spadkowa	Olszówka, Raba niżna.
Biedroń Jan	Przyszowa, część.
Brzeski Alfred, Bronisława z Brzeskich Dobrzyńska, Ignacy Brzeski i małoletni Tadeusz Brzeski.	Słopnica szlachecka.
Babicz Jan i Hebda Marcin	Siekierzyna, część.
Gładyszowscy Emil i Maryanna	Przyszowa, część.
Germann Marya	Piekełko.
Horn Feiwel	Siekierzyna część i Podlesie.
Hajdukiewicz Marcin	Siekierzyna.
Hupert Ignacy	Starawieś.
Kattenborn Karolina, Sławik Julia, Brunicki Ferdynand Br.; Brunicki Maurycy Br.; Kasznicowa Józefa.	Strzeszyce z przyległościami, Zmiąca, Jaworżna, Krosna, Pisarzowa i Kamionka.
Limanowskie rzymsko-katol. probostwo.	Lipowe.
Matuzińscy Józef i Henryka, Paulina Reklewska, Cecylii Racieskiej i Maryi Stobnickiej	Bąkówka i Mordarka
Otfinowska Emilia	Kanina.
Pieniążkowie Jan, Józefa i Maryanna z Pieniążków Walterowa, Helena i Władysława małoletni	Łososina.
Raciescy Julian i Cecylia	Przyszowa.
Rübenbauer Augusta	Kasinka mała.
Szwabe Joanna	Kisielówka.
Trembecki Józef	Siekierzyna, część.
Żuławska Marya	Młynne.
Żurowski Feliks	Szarysz, Starawieś.

66. Okręg wyborczy Tarnów - Tuchów

Boznański Leon	Dzwonowa
Dreziński Leon	Wola lubecka
Gołęberska Zofia	Lubinka
Jasiński Michał	Koszyce małe część
Jordanowa Zofia z Kochanowskich	Brzeziny folwark
Krasucka Ludwika	Łowczówek część
Kurzowie Szulim i Józef	Woźnica
Michniewscy Józef i Stefania z Padlewskich	Kowalowa i Gielowa górna
Pieniążek Stanisław	Kowalowa średnia
Płucińska Karolina	Wola lubecka III części
Regetzowie Wojciech i Apolonia	Dąbrówka szczepanowska
Rychter Barbara	Lichwin część, Brzezie zwana
Rychter Jędrzej	Bistoszowa część
Schmatzer Anna	Poskle
Stachler Izak	Szczepanowice część, „Realność Nr. 3 na Zawodziu" zwana
Szumańska Petronela	Wola lubecka
Wazeńska Karolina z Ossolińskich i Franciszek Wazeński	Wola lubecka II. część. „Goreczyzna" zwana
Zawadzki Władysław	Lichwin część

67. Okręg wyborczy Dąbrowa - Żabno

Bogusz Henryka	Suchygrunt
Cetnerowa Antonina	Załuże
Goldfinger Kalmann	Bagienica część
Grohmann Alojzy	Bagienica część, „Czerna" zwana
Kurz Józef	Otfinów część folwark, „Józefówka" zwana
Mamulski Antoni	Dąbrowica część
Mascaler Mendel i Eizyk Stern	Nieczajna część, „Podlesie" zwana
Mikicińscy Roman i Teodora	Radgoszcz część
Nętkowska Magdalena	Lipiny
Peszkowski Wacław	Zabonie
Peszkowska Joanna	Dąbrowica część folwark, „Zielona" czyli „Ławki" zwana
Ripper Zofia	Bagienica
Rożycka Helena	Łęka Zabiecka
Rydel Kamil	Dąbrowica część
Schinzel Wojciech	Zdiary
Stojowski Nikodem	Radgoszcz
Strzelecki Ludwik	Nieciecza część, „Prebenda Sti. Thomae" zwana
Wierciński Józef, Winkler Helena, Trojacki Józef, Szałasny Antoni i Agnieszka	Radgoszcz część
Wojciechowscy Jan, Julja i Michał	Dąbrowica

68. Okręg wyborczy Dębica - Pilzno.

Bałtaziński Mikołaj	Jawornik.
Beneschowie Ernest i Filipina	Łęki dolne.
Ciesielski Adam	Gorzejów I część.
Dobrzyńska Aleksandra	Gorzejowa górna.
Dzierzyńska Salomea	Gębiczyn część.
Flaszkiewicz Leonard	Zawadka I część.
Konopka Marya	Słotowa częsc Sołtystwo czyli Wybranictwo zwane.
Krasuska Stefania i Mochnacka Florentyna	Gorzejowa górna i średnia II część.
Kisielewscy Felicyan i Antonina i Grodzińśki Waleryan	Gumniska Fox.
Kozłowska Teodozya	Gawrzyłów I część.
Łobarzewski Teodor	Głobików I część.
Pawlikiewicz Piotr	Głobikowa górna.
Rutkowscy Paweł i Marya	Łopuchowa wójtowstwo, czyli sołtystwo.
Słotwińscy Ludwik i Henryk tudzież masa spadkowa Stanisława Brunona dw. im. Słotwińskiego	Głobikowa V część.
Szlagórska Józefa	Gawrzyłowa IV część.
Schönwetterowie Leib i Chaua	Zawadka II część.
Wyszyńska Kunegunda	Gawrzyłowa IV część.

69. Okręg wyborczy Ropczyce - Kolbuszowa.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Chrom..ski Adam	Pstrągowa.
Diamant Abraham	Pstrągowa część „Okopy".
Fessel Wolf i Reich Hirsch	Bystrzyca górna.
Gerulska Tekla	Pstrągowa.
Gokiert Elżbieta	Pstrągowa.
Hippmanowie Karol i Emilia	Trześnia.
Hoppe Emilia	Hadykówka Poręba Ruda Dymarka.
Hordyński Dobiesław	Cmolas, Mechowice.
Jarecka Wenanta, Łozińscy, Władysław i Teodor Smieszek, Eleonora Sowińscy Eugeniusz i Seweryn	Pstrągowa.
Jordan Ludwika, Zajączkowska Alojza i Tokarski Jan	Pstrągowa dolna Lisiczyzna zwana.
Rogalińska Klotylda	Bystrzyca dolna.
Sawicki Wojciech	Pstrągowa.
Smorągiewicz Marya	Huta.
Tymowski Franciszek	Pstrągowa.

70. Okręg wyborczy Mielec - Zassów

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Bartnikowie Błażej i Maryanna	Partyn część „nad Wątkiem" zwana.
Breuer Franciszek, Ludwik Antoni, Sypek Sebastyan, Praediger Josef, Scholz Ferdynand, Schwarz Józef, Massopust Józef, Neuman Franciszek, Massopust Franciszek, Seibot August, Zappe Franciszek, Zappe August, Andersch Antoni, Lücke Antoni, Midura Michał, Schwarz Stefan, Gallermann Adolf, Schöller Franciszek, Andersch Józef, Andersch Franciszek, Poselt Franciszek, Seyboth Floryan, Seyboth August, Seyboth Jan, Górski Antoni, Lücke Emil, Midura Piotr, Sypek Jan, Kapinos Michał, Kapinos Tomasz, Szywuła Józef, Początek Józef, Midura Michał, Kullig Wawrzyniec, Maziarz Wawrzyniec, Maziarza Jędrzeja spadkobiercy, Kąsek Tomasz, Knap Sebastyan, Knap Florentyna, Kullig Kazimierz, Kullig Wojciech, Kullig Józef, Kullig Michał, Kullig Tomasz, Kullig Piotr, Miga Michał, Midura Michał, Leśniak Michał, Leśnik Józef, Maziarza Stanisława spadkob., Kapinos Maryanna, Adler Gimpsel, Sezwald Salomon, Fischmann Markus, Kąsek Anna Maziarz Józef, Gwoźdź Józef, Kąsek Józef, Zdziebło Michał, Wiek Kazimierz Maziarz Józef, Sowa Michał, Maziarz Jan, Feingold Kopel, Bobek Michał spadkobiercy Krawca, Szywała Apollonia, Midura Jan, Michał Midura, Sypek Józef, Midura Wojciech, Kullig Wojciech, Preissler August, Prade Stefan	Prebendów ad Wampierzów.
Damask Wilhelm	Józefów ad Wampierzów.
Guthwirth Markus	Partyn części „Strujnica, Podkulpa, Podlesie i Moczary" zwane.
Hermel Mojżesz Majer 2 im. i Schandla Hermel	Stojowice folwark.
Kanner Mendl i Radomyśler Sender	Mielec część „Cegielnówka" zwana.
Konopka Ignacy br.	Przecław część.
Kostórkiewiczowie Ludwik i Antonina	Dulcza mała część „Kostórkiewiczówk a" zwana.
Nowakowie Ferdynand i Marya	Partyn część „Maryanka" zwana.
Nowak Stanisław	Partyn część „Stasiówka" zwana.
Schüller Chaim	Uście.
Szymański Jan Nepomucyn	Jaślany część.
Trybulcowie Franciszek i Maryanna	Partyn część „Pod gonką" zwana.
Trybulcowie Marcin i Teofila	Partyn część „Słomianka" zwana.
Zabierzewski Feliks	Zarówka.
Zielińska Weronika	Partyn część „Błonie" zwana:
Zielińscy Józef i Joanna	Partyn część „Maryanówka" zwana.

71, Okręg wyborczy Wadowice - Kalwarya - Andrychów

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Abrahamowicz Michał	Witanowice część, „Zakrzewszczyzna" zwana
Boczkowska Walerya	Frydrychowice część
Bodurkiewicz Alexander	Zarzyce wielkie część
Bogdański Stanisław	Frydrychowice część
Bronner Izak i Marya	Witanowice częsc, „Zakrzewszczyzna zwana
Czernek Eleonora	Gorzeń górny
Dunin Albina	Chocznia część, Gierałtowniczki część, Głębowice część
Dunin Walerya, Bogdani z Duninów Bronisława i masa spadkowa Maryi Dunin	Witanowice część
Elsner Abraham i Seelenfreund Mojżesz	Wysoka część
Goldbergowie Aron i Marya	Barwald dolny część II.
Grela Paweł, Paszcza Jan, Stanko Tomasz, Krupik Franciszek, Świadek Franciszek Mochaczka Jan, Kowalik Franciszek, Mamonia Marcin	Chrząstowice
Heretyk Jan, Soja Antoni, Tuchoracki Franciszek, Brandys Jan, Woźniczko Ludwik Mączyński Ignacy, Widura Tomasz. Kasprowicz Jan, Kałuża Józef, Meres Stanisław, Widura Wojciech, Zając Józef Miziak Jakób, Tyrała Antoni, Bachner Józef, Lelesz Norbert, Kowalówka Piotr, i Kuciara Wojciech.	Chrząstowice część II „Dębina" zwana.
Hirschberg Wincenty	Zarzyce małe.
Janowski Henryk	Frydrychowice część.
Kaput Wojciech	Lgota część.
Kozioł Paweł	Frydrychowice część.
Langer Edward	Głębowice część.
Lewandowska z Piątkowskich Wincenta	Tłuczan dolny.
Michałek Mateusz, Jędrzej i Katarzyna Mayłyka, Tomasz Balon, Franciszek Mamot Kazimierz Lofek, Jędrzej Nowak, Sebastyan Wędrzyk, Józef Gresło, Jędrzej Wacławczyk, Abraham Glücksmann, Szymon i Lotty Geller	Radocza część.
Modelski Józef	Frydrychowice część.
Moskały Franciszka masa spadkowa	Barwald dolny.
Nitsch Józef	Podhybie.
Raczyńscy Józef i Franciszek	Zawadka.
Reichd Józef	Frydrychowice część „Sternalszczyzna" zwana.
Śmiałowska Wincencya	Radocza część.
Simona Wincentego masa spadkowa	Frydrychowice część
Szczyborowscy Walenty i Maryanna	Frydrychowice części „Lelowszczyzna i Hebdowszczyzna" zwane.
Sopicki Józef, Płonka Mateusz, Ciupa Ignacy Mendyk Józef, Płonka Franciszek, Zagzycki Wojciech, Oleksy Anastazya, Płonka Julianna	Frydrychowice część, „Podereszczyzna" zwana
Sosnowiec Jan i Zofia, Brombosz Tomasz, Pietranczyk Józefa, Żak Jan i Zielińska Marya	Graboszyce część, „folwark Zakowie czyli Czarcza ze Strzyżowcem" zwana
Sulikowiczowie Urban i Marya	Przybradź część, „Ochwacz" zwana
Targosz Tomasz	Przybradź część, „folwark Świnka" zwana
Trzeszkowski Karol, Płonka Kazimierz i Łucya, Zielińscy Marcin i Marya, Całusowie Grzegórz i Łucya, Wiejaccy Stanisław i Maryanna, Bałusiowie Jan i Jadwiga, Kukuła Józef, Wieczorek Franciszek i Elżbieta, Całusowie Jan i Maryanna, Wróblowie Jakób i Apollonia, Cichy Jan i Maryanna, Bałuszka Marya, Skrobacza Jana masa spadkowa i Skrobacz Jadwiga	Radocza część
Wanat Jan	Frydrychowice część
Wolańscy Karol i Ludwik	Witanowice średnie
Zagórski Józef	Zawadka górna
Zegadłowicz Tytus	Gorzeń górny część, „Gorzeń górny dwór" zwana

72. Okręg wyborczy Kenty - Biała - Oświęcim

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Janiszowie Antoni i Franciszek małoletni, i Karolina z Janischów Macherowa	Starawieś górna
Slebarski Michał i Slabarska Marya	Zaborze część, „Majętności Grybuczowizna czyli Wywalicha" zwana
Wróblowie Jan i Elżbieta, Żyła Franciszek i Magdalena, Włodarczykowie Bartłomiej i Katarzyna, Bogdanowicz Anna i Stawowczyk Magdalena	Witkowice część, Karsyczyzna czyli Zabawszczyzna zwana

73. Okręg wyborczy Myślenice - Jordanów - Maków

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Gadomski Aleksander	Łętownia średnia
Gostkowska Izabela	Skomielna czarna
Kempnerowie Jan i Eleonora	Łętownia dolna
Munk Hieronim	Łętownia górna i Chrobacze
Targowska Florentyna	Więcierz
Targowski Erazm	Tokarnia
Zgórski Jan i Kowalewski Zygmunt	Marcówka

74. Okręg wyborczy Żywiec - Slemień - Miłówka

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości
Kosowski Józef, Marya Katarzyna dw. im. Kosowska, Tomiła Marya dw. im. Kosowska i Zygmunt Maryan dw. im. Kosowski	Sleszowice dolne

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.